

 <http://orcid.org/0000-0002-8098-5748>

**Agata Zawiszewska**

Uniwersytet Szczeciński

**Polskie Stowarzyszenie  
Równouprawnienia Kobiet  
(1907–1914) w świetle  
relacji autobiograficznych,  
prasy kobiecej  
i historiografii feministycznej\***

**Abstract**

**Polish Association of Equal Rights for Women (1907–1914) in the  
Light of Autobiographical Relations, Women’s Press and Feminist  
Historiography**

The text investigates the history of the Polish Association of Equal Rights for Women (1907–1914) – one of the first legal feminist organisations in the Kingdom of Poland. The Association was the product of ideological and social clashes within the environment of the emancipationists gathered at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries around Paulina Kuczalska-Reinschmit, the leader of Polish suffragettes. The group was organised around the Women’s Labour Circle attached to The Society for Support of Industry and Trade (1894–1905), and then in the informal Polish Union of Equal Rights for Women. In 1907 the suffragettes formed the Union of Equal Rights for Polish Women, and the proponents of the integration of the fight for gender equality and Polish independence established the Polish Association of Equal Rights for Women.

---

\* Materiały do artykułu zostały zebrane w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki OPUS 4 DEC–2012/07/B/HS2/00335 zrealizowanego w latach 2012–2017 na Uniwersytecie Szczecińskim.

The relations between the Union and the Association were characterised by competition for succeeding in being the first to introduce new ideas into the mainstream and good practices inside the organisation.

**Słowa kluczowe:** ruch emancypacji kobiet w Królestwie Polskim, publicystyka społeczna w latach 1905–1907, Związek Polski Równouprawnienia Kobiet (1905–1907), Polskie Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet (1907–1914), Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich (1907–1914).

**Keywords:** women's rights movement in the Kingdom of Poland, journalistic writing in the years 1905–1907, Polish Union of Equal Rights for Women (1905–1907), Polish Association of Equal Rights for Women (1907–1914), Union of Equal Rights for Polish Women (1907–1914).

## Wstęp

Na przykładzie historii Związku Polskiego Równouprawnienia Kobiet, Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet i Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich pragnę przedstawić proces tworzenia się w Królestwie Polskim pierwszych instytucji feministycznych o programach otwarcie sufrażystowskich oraz relacje między nimi przed wybuchem Wielkiej Wojny. Innymi słowy, interesuje mnie przebieg i skutki (polityczne, środowiskowe, biograficzne) wchodzenia wspólnot kobiecych w sferę publiczną w latach rewolucji 1905–1907, udokumentowane w zapiskach prywatnych i wypowiedziach prasowych emancypantek oraz we wczesnych syntezach historii polskiego ruchu kobiecego.

Chociaż odpowiedź na pytanie, „czy i jak wydarzenia rewolucyjne wpłynęły na ruch kobiecy” nadal nie jest – jak pisze Katarzyna Sierakowska – „ani jednoznaczna, ani oczywista”, to na pewno przyczyniły się do „sformułowania, a następnie wyeksponowania postulatu równouprawnienia politycznego kobiet jako głównego celu ruchu feministycznego”<sup>1</sup>. Świadomość tę wyrażały już w 1906 roku publicystki konserwatywnego dotąd „Bluszczu”, który stał się w tym okresie pod redakcją Zofii Seidlerowej „trybuną umiarkowanego feminizmu”<sup>2</sup>. Natalia Jastrzębska pisała: „I potrzeba było aż wielkiej przemiany polityczno-społecznej, aż tego wielkiego wstrząśnienia, które obecnie przechodzimy, aby kobiety na równi z mężczyznami zajęły się wszystkimi sprawami ogólnej, poli-

<sup>1</sup> K. Sierakowska, *Ruch kobiecy a rewolucja 1905 r.* [w:] *Dziedzictwo rewolucji 1905–1907 r.*, red. A. Żarnowska et al., Warszawa–Radom 2007, s. 258.

<sup>2</sup> T. Kulak, *Trybuna umiarkowanego feminizmu. „Bluszcz” pod kierownictwem redakcyjnym Zofii Seidlerowej w latach 1906–1918* [w:] *Kobieta i media. Studia z dziejów emancypacji kobiet*, red. P. Perkowski, T. Stegner, Gdańsk 2009, s. 70–92.

tycznej natury”<sup>3</sup>. Kilka stron dalej anonimowa autorka apelowała do „wszystkich kobiet, które czują się dojrzałymi do korzystania z wszystkich praw obywatelskich, aby czym prędzej skupiały się, zrzeszały i zgromadzały”<sup>4</sup> dla walki o równouprawnienie polityczne. Retoryka żądań i czynnej walki o własne prawa stała się cechą charakterystyczną publicystyki emancypacyjnej z lat rewolucji, przejętą z politycznego dyskursu męskiego, rozbrajając w ten sposób stereotypowy obraz kobiety jako istoty delikatnej, łagodnej, cierpliwej i pokornej<sup>5</sup>.

Na październik i listopad 1905 roku przypadła w Królestwie Polskim i w Warszawie ostatnia fala strajków i manifestacji, które Halina Kiepuska nazwała „największym wystąpieniem politycznym w latach 1905–1907” i „okresem potężnej, nienotowanej wcześniej i później solidarności”<sup>6</sup>. Panował powszechnie nastrój wspólnotowy: „[h]asła wolności politycznej zacierały różnice klasowe, tam gdzie one istniały, prawie nie dochodziły do głosu. Postawy wyczekujące, polityka ugody, interesy klasowe poza interesami proletariatu nie były w tych dniach popularne”<sup>7</sup>. Szczególne znaczenie miało spotkanie dotyczące aktualnej sytuacji politycznej i socjalnej zorganizowane 2 listopada przez Związek Polskich Inżynierów i Techników w filharmonii. Przemawiali na nim przedstawiciele PPS, PPS „Proletariat”, SDKPiL, Bundu, Postępowej Demokracji, reprezentant Stronnictwa Polityki Realnej nie przybył, a członek Narodowej Demokracji został wygwizdany<sup>8</sup>. Wśród mówców były także działaczki z Koła Pracy Kobiet przy warszawskim oddziale Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu – istniejącej od 1894 roku pionierskiej placówki badającej i komentującej warunki pracy kobiet w zawodach intelektualnych, handlu i przemyśle, kierowanej przez Paulinę Kuczalską-Reinschmit i Józefę Bojanowską<sup>9</sup>.

Przyjęta z aplauzem uchwała, zaproponowana przez Bojanowską, podsumowująca listopadowy mityng słowami: „W tej dziejowej chwili [...] zbiorowa dusza kobiet polskich wszystkich stanów – staje przed wami i domaga

---

<sup>3</sup> N.J. [N. Jastrzębska], *Kobiety i polityka*, „Bluszcz” 1906, nr 20, s. 226. Ortografię i interpunkcję przywoływanych w artykule tekstów z początku XX wieku uwspółcześniono [przyp. red.].

<sup>4</sup> *W sprawie równouprawnienia*, „Bluszcz” 1906, nr 20, s. 234.

<sup>5</sup> K. Sierakowska, *Ruch kobiecy a rewolucja...*, s. 260–261.

<sup>6</sup> H. Kiepuska, *Precz z caratem!* [w:] *eadem, Warszawa 1905–1907*, Warszawa 1991, s. 105.

<sup>7</sup> *Eadem, Strajk październikowo-listopadowy* [w:] *eadem, Inteligencja zawodowa Warszawy 1905–1907*, Warszawa 1967, s. 219.

<sup>8</sup> Zob. *Wiece*, „Nowiny” [red. Władysław Okręć] 1905, nr 11 (2 XI), s. 2; K.R. Żywicki [L. Krzywicki], *Na drogi nowe!*, „Ogniwo” 1905, nr 44–46, s. 975–976; *Wiece w filharmonii*, „Kurier Warszawski” 1905, nr 303 (2 XI), s. 6; *Wiece*, „Kurier Warszawski” 1905, nr 304 (3 XI), wyd. poranne, s. 1; Wuk., *Pierwszy wiec publiczny*, „Słowo” 1905, nr 282 (3 XI), s. 1–2.

<sup>9</sup> H. Kiepuska, *Strajk październikowo-listopadowy...*, s. 195.

się uchwały wiecu: że powszechne, równe prawo obywatelskie wolny naród polski pojmuje bez różnicy płci<sup>10</sup>, stała się impulsem do powołania w grudniu 1905 roku Związku Polskiego Równouprawnienia Kobiet – chronologicznie pierwszej polskiej, choć jeszcze nieformalnej – organizacji walczącej o równe prawa „bez różnicy płci”. Związek Polski powstał z inicjatywy Teodory Męczkowskiej w gronie najbardziej aktywnych członkiń Koła Pracy Kobiet, do którego należały wówczas: Józefa Bojanowska, Felicja Czarnicka, Ludwika Jahołkowska-Koszutska, Paulina Kuczalska-Reinschmit, Teodora Męczkowska, Stefania Suszczyńska, Cecylia Walewska i Wera Zapolska-Downar<sup>11</sup>. Wydarzenie to Jan Bełcikowski określił w 1930 roku mianem „Pierwszej Rewolucji Kobiecej w duchu, w słowie i w czynie”: „Wszak głos kobiet owej Pierwszej Kobiecej Rewolucji listopadowej, w 1905 roku, to jakby głos matek Pierwszej Brygady”<sup>12</sup>.

Wprawdzie stan wojenny „nie dozwolił w pełni rozwinąć czynności”<sup>13</sup> nowej organizacji, ale założycielki zdążyły rozpowszechnić jej cele i statut w piśmie ulotnym *Związek Polski Równouprawnienia Kobiet*<sup>14</sup>. Krótkotrwała liberalizacja przepisów na przełomie 1905 i 1906 roku umożliwiła poinformowanie opinii publicznej za pośrednictwem najpopularniejszego magazynu kobiecego o instytucji powstałej „celem wspólnej pracy i obrony różnych grup społecznych”<sup>15</sup>. W noworocznym numerze „Bluszczu” z 1906 roku ukazał się obszerny materiał powtarzający treść pisma ulotnego sprzed kilku tygodni. Celem głównym Związku było „zdobycie równouprawnienia kobiet polskich oraz ogólnych swobód obywatelskich i praw politycznych” uznanych za „nieodłączną część ogólnych dążeń wolnościowych”. Celami szczegółowymi były zaś: wprowadzenie korzystnych dla kobiet zmian w prawie małżeńskim, rodzinnym i majątkowym, otwarcie kobietom dostępu do edukacji wszystkich szczebli i rynku pracy, ochrona pracy kobiet, walka z podwójną moralnością, reglamentacją prostytucji i alkoholizmem. Ich realizacji miały służyć akcje odczytowe, „zakładanie szkół, kursów, stowarzyszeń” oraz „łączenie się z innymi stowarzyszeniami o pokrewnych zasadach i celach”<sup>16</sup>.

Rozporządzenie generała gubernatora Warszawy z 7 stycznia 1906 roku sparaliżowało działalność organizacji na samym początku jej funkcjonowa-

<sup>10</sup> P. Kuczalska-Reinschmit, *Wyborcze prawa kobiet*, „Ster” 1907, z. 1–2, s. 24.

<sup>11</sup> Z.S. [Z. Seidlerowa], *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszcz” 1906, nr 1, s. 11.

<sup>12</sup> J. Bełcikowski, *Warszawa kobieca*, Warszawa 1930, s. 12.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> *Związek Polski Równouprawnienia Kobiet*, s. I–IV, druk ulotny, <https://polona.pl/item/zwiazek-polski-rownouprawnienia-kobiet,MjU1NDEwOTk/0/#info:metadata> [dostęp: 1.05.2019]. Zob. H. Kiepuska, *Bibliografia pism ulotnych rewolucji 1905–1907 w Królestwie Polskim*, cz. 1, Warszawa 1963, s. 408, poz. 3004.

<sup>15</sup> Z.S. [Z. Seidlerowa], *op.cit.*, s. 10.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 10–11.

nia<sup>17</sup>. Sytuację zmienił dopiero ukaz carski z 4 (17) marca 1906 roku o prawie do tworzenia spółek i stowarzyszeń, mający na celu dalszą pacyfikację nastrojów rewolucyjnych. Jedyną szerzej znaną inicjatywą Związku Polskiego Równouprawnienia Kobiet był protest przeciwko *Adresowi kobiet z Królestwa Polskiego*, opracowanemu w czerwcu 1906 roku przez Związek Umysłowo Pracujących Polek „w łączności z pokrewnymi z nim ideowo zrzeszeniami kobiecymi i poszczególnymi osobami”<sup>18</sup>. Autorki *Adresu* zwracały się w nim do posłów z Koła Polskiego w I Dumie „z prośbą o poparcie słuszych żądań kobiety polskiej”: „powszechnego prawa wyborczego bez różnicy płci”, które należy im się jako sprawiedliwy „udział w pracach i obowiązkach powszechnych”<sup>19</sup>. *Protest* Związku Polskiego Równouprawnienia Kobiet, podpisany przez Józefę Bojanowską, stwierdzał, że kobiety muszą równe prawa nie „wypraszać”, lecz „zdobywać”:

[...] nie przez korne adresy i zapewnienia zaufania do posłów, lecz przez usilne przepracowywanie opinii publicznej i rozbudzenie w kobietach wszystkich warstw społecznych żywiołowego poczucia swoich praw, a w mężczyznach obowiązku usunięcia ciężkiej krzywdy bezprawia kobiet<sup>20</sup>.

Związek Polski skierował zatem do „Obywaterek i Obywateli” odezwę, w której domagał się „powszechnego, równego prawa wyborczego, przy bezpośrednim tajnym głosowaniu, bez różnicy wyznania, narodowości i płci” – „w imię sprawiedliwości i praw człowieka”, „jako niezbędnego środka dla swobodnego rozwoju [...] indywidualności, zdobycia równoprawnego stanowiska w rodzinie i społeczeństwie, a więc i prawidłowego życia ludzkości, złożonej zarówno z kobiet, jak i mężczyzn”<sup>21</sup>.

Liderki, członkowie i sympatycy Związku Polskiego w latach 1906–1907 brali udział w wiecach i spotkaniach dyskusyjnych organizowanych przez różne ugrupowania polityczne, na których odpytywali z tzw. kwestii kobiecej kandydatów na posłów do kolejnych, rozwiązywanych przez cara Dum. W tym czasie także same emancypantki upolityczniały się i różnicowały ideo-

---

<sup>17</sup> Rozporządzenie groziło karą więzienia do trzech miesięcy lub grzywny w wysokości 3000 rubli założycielom i członkom wszelkich związków, towarzystw, komitetów powołanych bez zezwolenia władz, osobom kwestującym na ich rzecz oraz publicystom propagującym ich działalność w prasie. Zob. H. Kiepuska, *W okrestie postępującej reakcji. Legalizacja związków (1906–1907)* [w:] *eadem, Inteligencja zawodowa Warszawy 1905–1907*, s. 336.

<sup>18</sup> *Adres kobiet z Królestwa Polskiego*, „Kurier Warszawski” 1906, nr 172, s. 2.

<sup>19</sup> *Adres kobiet z Królestwa Polskiego*, „Bluszcz” 1906, nr 25, s. 293.

<sup>20</sup> *Głosy publiczne*, „Kurier Warszawski” 1906, nr 174, s. 6.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

logicznie<sup>22</sup>, zasilając nurty niepodległościowy i narodowo-demokratyczny<sup>23</sup> i rozmaicie akcentując trzy najbliższe sobie tematy: „działania na rzecz obrony polskości, włączanie się w życie narodowe i polityczne ziem polskich [...], kwestię równouprawnienia”<sup>24</sup>. W 1906 roku środowisko dojrzało do pierwszych podziałów i ogłosiło je publicznie. Stało się to na Wiecu Wyborczych Praw Kobiet (nazywanym również Wiecem Równouprawnienia lub „pierwszym wiecem feministycznym”<sup>25</sup>), który odbył się 9 lutego 1907 roku w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Dotyczył „stosunku ruchu kobiecego do ruchu wolnościowego i wzajemnie tego ostatniego do wyborczych praw kobiet, już nie z punktu teoretycznie uznanej zasady, lecz stosowania jej praktycznie, w obecnej sytuacji politycznej”<sup>26</sup> i opowiedział się za „słusznością przyznania kobietom praw wyborczych z punktu historycznego, etycznego i społecznego”<sup>27</sup>. Uczestnicy wiecu nie tylko wysłuchali przemówień kandydatów na posłów, liderów różnych ugrupowań politycznych i przedstawicieli ruchu kobiecego (Leona Belmonta, Ludwika Krzywickiego, Walentego Miklaszewskiego, Andrzeja Niemojewskiego, Józefy Bojanowskiej, Zofii Daszyńskiej-Golińskiej, Józefy Kodisowej i Marii Wiśniewskiej-Turzymy<sup>28</sup>), lecz także dowiedzieli się o „rozłamie wewnętrznym, który nastąpił w tych czasach w Związku Równouprawnienia Kobiet”<sup>29</sup>. W jego wyniku powstały dwie nowe organizacje: Polskie Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet i Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich, które współcześnie umieszczali na politycznej mapie zaboru rosyjskiego po stronie postępu.

Teodora Męczkowska – pomysłodawczyni i współzałożycielka Związku Polskiego Równouprawnienia Kobiet – w swoich wspomnieniach spisywanych od czasu drugiej wojny światowej jako przyczynę rozłamu z 1907 roku

<sup>22</sup> M. Nietyksza, *Tradycyjne i nowe formy aktywności publicznej kobiet w warunkach zaborów [w:] Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szware, Warszawa 1994, s. 83–98.

<sup>23</sup> Trwałość wyborów ideologicznych, których dokonywały wówczas zarówno przedstawicielki opcji postępowej, jak i konserwatywnej, a które wpływały na ich praktyki biograficzne, aktywność społeczną oraz twórczość artystyczną także po 1918 roku, omawiają m.in.: J. Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908–1918/1919)*, Toruń 2001; eadem, *W służbie obozu marszałka Józefa Piłsudskiego. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (1928–1939)*, Kraków 2013; M. Bednarczuk, *Kobiety w kręgu prawicy międzywojennej. Idee, sylwetki, strategie pisarskie*, Wrocław 2012.

<sup>24</sup> J. Cabaj, *Główne płaszczyzny aktywności kobiet w świetle ich trójzaborowychjazdów w latach 1905–1918*, „Dzieje Najnowsze” 2008, nr 4, s. 28, 31.

<sup>25</sup> Terpi. [J. Terpiłowska], *Co się dzieje?*, „Bluszczy” 1907, nr 7, s. 73.

<sup>26</sup> P. Kuczalska-Reinschmit, *Wyborcze prawa kobiet*, s. 26.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>28</sup> *Wiec w sprawie równouprawnienia*, „Bluszczy” 1907, nr 7, s. 76; P. Kuczalska-Reinschmit, *Wyborcze prawa kobiet*, s. 27; L., *Nasze wiece*, „Ster” 1907, z. 1–2, s. 67–68.

<sup>29</sup> P. Kuczalska-Reinschmit, *Wyborcze prawa kobiet*, s. 25.

wskazała przekonanie, podzielane szczególnie przez młodsze członkinie organizacji, iż w sytuacji rewolucyjnego wrzenia ruch emancypacyjny nie może skupiać się wyłącznie na walce o równouprawnienie kobiet, lecz powinien wiązać sprawę kobiecą z całokształtem przemian politycznych, społecznych i ekonomicznych dających nadzieję na rychłe uzyskanie autonomii Królestwa Polskiego. Przewodnicząca i wiceprzewodnicząca Związku Polskiego, czyli Paulina Kuczalska-Reinschmit i Józefa Bojanowska, nie przyjmowały argumentów zwolenniczek rozszerzenia pola działalności tej pierwszej organizacji otwarcie feministycznej, więc odeszły i założyły Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich. Męczkowska napisała:

[...] ten rozłam miał charakter specyficzny: nie opierał się ani na animozjach osobistych, ani na ambicji poszczególnych jednostek, nie był wywołany niechęcią do siebie członkiń, nie popsuł też osobistych stosunków. Przeciwnie, towarzyszyło mu pełne zrozumienie i wiara w dobrą wolę tych, które odchodzą, by pracować nadal, chociaż może nieco inaczej dla dobra sprawy. Ten rozłam był przyjaźielski!!! Było to zjawisko wyjątkowe, w innych związkach nieznanne. P.K.R. pozostała dla nas autorytetem. Odnosiłyśmy się do niej z głębokim uznaniem i niekłamaną wdzięcznością<sup>30</sup>.

Spokojny ton relacji tłumaczy nie tylko dystans, z jakiego Męczkowska patrzyła na wydarzenia z czasów młodości, lecz także potrzeba wykreowania takiego obrazu polskiego ruchu emancypacyjnego, który na tle innych ruchów społecznych pierwszej połowy XX wieku wyróżniałby się pokojowym charakterem zachodzących w nim zmian i zgodną współpracą ideowych antagonistek. Inne relacje wspomnieniowe, materiały prasowe z epoki i wczesne syntezы historii polskiego ruchu emancypacyjnego korygują ten sielski obraz, odsłaniając towarzyszącą grę ambicji oraz instytucjonalną rywalizację we wprowadzaniu pionierskich idei i praktyk.

## Stan badań

W przeciwieństwie do Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich<sup>31</sup>, który przyciąga uwagę badaczy od lat dziewięćdziesiątych XX wie-

---

<sup>30</sup> T. Męczkowska, *Pięćdziesiąt lat pracy w organizacjach kobiecych w Warszawie – wspomnienia osobiste*, Biblioteka Narodowa, rps 10302 II, k. 49.

<sup>31</sup> Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich założyły w kwietniu 1907 roku Paulina Kuczalska-Reinschmit, Józefa Bojanowska, Felicja Czarnecka, Józefa Gebethner i Helena Weychert (zob. *Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich*, „Ster” 1907, z. 5, s. 211). Założycielki Związku, wyciągnąwszy wnioski z doświadczeń opisanych

ku<sup>32</sup>, Polskie Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet nie stało się dotąd tematem osobnej pracy. Sytuacja ta wynika z kilku przyczyn, z których przybliżyć cztery.

Po pierwsze – najbardziej istotne wydają się różnice programowe i organizacyjne sprzężone z odmiennościami w modelach biografii i stylach życia liderek, czołowych działaczek i zwykłych członkiń obu instytucji. Mimo że większość warszawskich emancypantek uważała za swój ideologiczny obowiązek przynależność i do Związku, i do Stowarzyszenia, członkiniom tego drugiego bliższy był sposób myślenia o sprawie kobiecej wywodzący się z pozytywistycznych tekstów Elizy Orzeszkowej – na początku XX wieku uważany już przez Kuczalską-Reinschmit za niewystarczający. Nie konfliktował on kobiet i mężczyzn, utożsamiał poszerzenie edukacyjnych i zawodowych praw kobiet oraz ich zaangażowanie społeczne z troską o nadrzędną sprawę narodową,

---

w niniejszym artykule, zdecydowały, że męskich zwolenników emancypacji kobiet będą zapraszały do współpracy wyłącznie w charakterze dyskutantów czy prelegentów (zob.: C. Walewska, *W walce o równe prawa. Nasze bojownice*, Warszawa 1930, s. 28, przyp.; R. Pachucka, *Pamiętniki z lat 1886–1914*, wstęp i objaśn. J. Hulewicz, Wrocław 1958, s. 93, przyp. 28 i 29). Wykluczając członkostwo mężczyzn, brały przykład ze statutu rosyjskiej Ligi Równouprawnienia Kobiet (ros. *Wsierossijskaja liga rawnoprawija ženszczin*) założonej w marcu 1907 roku w Petersburgu (zob. Z. Mirovitch [sic! – red.], *Russia*, „Ius Suffragii” 1910, no. 6, s. 44–45; zob. także R. Goldberg Ruthchild, *Liga ravnopraviia zhenshchin (League for Women’s Equal Rights) (1907–1917)* [w:] *Encyclopedia of Russian Women’s Movements*, eds. N.C. Noonan, C. Nechemias, Westport–London 2001, s. 38–41). Celem nadrzędnym Związku było uzyskanie przez kobiety równych praw obywatelskich i politycznych, czyli praw wyborczych, nietykalności osobistej, niezależności majątkowej, wolności sumienia i słowa, organizowania się. Program szczegółowy „zakreślony” przez Kuczalską-Reinschmit, a „przeprowadzony” przez Bojanowską, obejmował: „1. urabianie w członkiniach Związku naukowego poglądu na świat, 2. zapoznanie się z prawem i historią rozwoju etyki społecznej, 3. podjęcie walki z wrogiem ludzkości pod postacią chorób wenerycznych, alkoholizmu, prostytucji, nierządu, 4. pobudzenie do zdrowego pożycia małżeńskiego, 5. budowanie nowego życia przez szkołę, wyższe wykształcenie kobiet, usamodzielnienie ich w pracy zawodowej, w działalności społecznej, 6. przekonywanie, że zdobywszy prawa polityczne, kobieta będzie mogła przekształcić życie ludzkości, wprowadzając nowy ład” (R. Pachucka, *op.cit.*, s. 135).

<sup>32</sup> K. Czajkowska, *Wzorce roli społecznej kobiety propagowane przez Związek Równouprawnienia Kobiet we Królestwie Polskim na początku XX wieku* [w:] *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, t. I, cz. 1, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1992, s. 245–252; K. Sierakowska, *Aspiracje polityczne Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich* [w:] *Kobieta i świat polityki...*, s. 245–253; A. Szwarz, *Kontrolować czy likwidować? Policja carska wobec Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich (1913–1914)* [w:] *Spółczesność w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa prof. Anny Żarnowskiej*, red. M. Nietyksza *et al.*, Warszawa 2003, s. 141–145; S. Tomczak, *Życiorys zaangażowany: działalność Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit na polu emancypacji kobiet*, „Maska” 2016, nr 31, s. 209–218; A. Zawiszewska, *Działalność feministek skupionych wokół Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit w procesie tworzenia społeczeństwa obywatelskiego przed Wielką Wojną*, „Teksty Drugie” 2019, nr 3, s. 226–251.



z drogą do bardziej świadomego wykonywania ich tradycyjnych obowiązków żony, matki i gospodyni<sup>33</sup>. W Stowarzyszeniu spotykały się zatem kobiety, które postulaty Orzeszkowej zrealizowały we własnym życiu: wiele z nich było żonami, matkami, wdowami, niektóre prowadziły działalność społeczną wspólnie z bliskimi mężczyznami należącymi do niemałej na przełomie XIX i XX wieku grupy „emancypantów i emancypatorów”<sup>34</sup>. Większość działaczek była głęboko przekonana, że nie da się rozwiązać problemów płci żeńskiej bez wsparcia ze strony płci męskiej, szczególnie że pochodziły one z postępowej inteligencji, która generalnie sprzyjała ruchom emancypacyjnym. Wykłady w Stowarzyszeniu prowadzili głównie przyjaciele, mężowie, bracia emancypantek, znani wówczas w Warszawie prawnicy, ekonomiści, społecznicy, od 1905 roku otwarcie zaangażowani w politykę.

Natomiast w Związku działały głównie emancypantki, nazywane na przełomie XIX i XX wieku „nowymi kobietami”<sup>35</sup>, wśród których dominowały kobiety „pojedyncze” związane ze sobą więzami przyjaźni, pokrewieństwa intelektualnego, wieloletniego współdziałania społecznego oraz przekonaniem o niekoniecznej obecności mężczyzn w ich życiu prywatnym. Wprawdzie większość z nich także pochodziła z inteligencji, ale tylko nieliczne żyły „przy mężu” i wykonywały inteligenckie zawody pisarki, publicystyki, nauczycielki, lekarki, artystki czy naukowczynie, pozostałe prowadziły życie drobnomieszczańskie, pracując we własnych warsztatach introligatorskich czy pracowniach krawieckich albo na etatach sprzedawczyń lub urzędniczek. Ich poglądy na sprawę kobiecą, odzwierciedlające się również w wyglądzie i zachowaniu, były znacznie bardziej radykalne niż innych emancypantek.

„Nieco groteskowa maskulinizacja ich powierzchowności – jak wspominała w latach pięćdziesiątych XX wieku Stefania Podhorska-Okołów – niepotrzebnie odstręczała od ruchu feministycznego młode dziewczęta, niemające zamiaru wyrzec się ani swej urody, ani błahych, ale jakże uroczych «przywilejów» towarzyskich istniejącego stanu rzeczy”<sup>36</sup>. Młodzież żeńska

---

<sup>33</sup> G. Borkowska, *Orzeszkowa a kwestia kobieca* [w:] E. Orzeszkowa, *Publicystyka społeczna*, t. 1, wyb. i wstęp G. Borkowska, oprac. I. Wiśniewska, Kraków 2005, s. 36–49.

<sup>34</sup> M. Duda, *Emancypanci i emancypatorzy. Mężczyźni wspierający emancypację Polek w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, Szczecin 2017.

<sup>35</sup> M. Wiatrzyk-Iwaniec, *Fenomen Nowej Kobiety w polskiej literaturze, prasie kobiecej i publicystyce literackiej przed rokiem 1939 (z uwzględnieniem kontekstów angielskich)*, s. 4, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. E. Kraskowskiej, Poznań 2013.

<sup>36</sup> S. Podhorska-Okołów, *Polskie sufrażystki*, „Twórczość” 1959, nr 2, s. 161.

fin de siècle'u widziała w sufrażystkach skupionych wokół Kuczalskiej-Reinschmit „zastęp groźnych amazonek, potępiających miłość i małżeństwo w ówczesnej postaci, jako więzy niegodne kobiety wyzwolonej”<sup>37</sup>.

Po drugie – mniejsze zainteresowanie badaczy działalnością Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet wynika z faktu, że nie posiadało ono tak rozbudowanego zaplecza lokalowego, materialnego i medialnego, jak Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich, zostawiło więc niewiele śladów swej działalności w postaci prasowych notatek. Związek mieścił się bowiem w usytuowanej w centrum Warszawy znanej Czytelnii dla Kobiet<sup>38</sup> (do 1907 roku przy ul. Wareckiej 9, od 1907 przy ul. Boduena 2, od 1909 przy Nowym Świecie 4), od 1898 roku prowadzonej przez Kuczalską-Reinschmit i Bojanowską. Czytelnia oferowała lekturę książek i czasopism na miejscu oraz wypożyczenia domowe, a także usługi introligatorskie w warsztacie prowadzonym przez Józefę Bojanowską. Do 1907 roku Czytelnia dla Kobiet była nieoficjalną siedzibą Delegacji (Koła) Pracy Kobiet, a od 1907 – oficjalną siedzibą Związku i redakcji „Steru. Organu Równouprawnienia Kobiet”<sup>39</sup>. W tym samym lokalu mieściło się prywatne mieszkanie Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit, Józefy Bojanowskiej i jej matki Emilii. Czytelnia dla Kobiet przypominała więc raczej zawodowo-towarzysko-domową komunę kobiecą, która – jak wiele innych tego typu miejsc w Europie na przełomie XIX i XX wieku – stanowiła „zaplecze infrastrukturalne dla ruchu kobiecego”, „budowała „poczucie przynależności do konkretnej wspólnoty” i „feministyczną

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 162.

<sup>38</sup> A. Zawiszewska, *Warszawska Czytelnia dla Kobiet Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit i Józefy Bojanowskiej (1898–1921)* [w:] *eadem*, *Między „Sterem” lwowskim i warszawskim. Działalność społeczna i publicystyczna Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit na początku XX wieku*, Szczecin 2021 (w druku).

<sup>39</sup> „Ster. Organ Równouprawnienia Kobiet”, wychodzący w Warszawie w latach 1907–1914, redagowany początkowo przez Paulinę Kuczalską-Reinschmit, a następnie przez Józefę Bojanowską, stanowił kontynuację wcześniejszej edycji, ukazującej się we Lwowie w latach 1895–1897. Zob. A. Zawiszewska, *„Ster” pod redakcją Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit. Lwów 1895–1897 (z antologią i bibliografią zawartości)*, Szczecin 2017. Podobnie jak Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich, „Ster” stoi – pisano w prospekcie na 1909 rok – „na stanowisku szczerze demokratycznym”: „domaga się równouprawnienia klas wszystkich, jednej miary sprawiedliwości, etyki, czystości obyczajów, swobody sumienia praw obywatelskich dla wszystkich bez różnicy płci, wyznania i narodowości. [...] [P]opiera program niezależnego ruchu kobiecego, nawołuje do wyężonej pracy nad kulturą własnego narodu i wcielaniem w nią podniosłych hasel postępu, nauki i wielkich humanitarnych idei” (1909 r., „Ster” 1909, prospekt, s. 1). „Ster” był pismem ponadzaborowym, łączącym różne grupy, środowiska i instytucje działające na rzecz równouprawnienia obyczajowego, edukacyjnego, zawodowego i politycznego kobiet.

tożsamość aktorek ruchu kobiecego<sup>40</sup>. „Ster” z kolei pełnił funkcję tyleż informatora i feministycznego komentatora aktualnych wydarzeń na ziemiach polskich i za granicą, ile popularyzatora działań Związku<sup>41</sup>. Stowarzyszenie natomiast dysponowało wprawdzie własnym lokalem (ul. Zgoda 4), nie był on jednak ogólnie dostępny dla publiczności ani nie odbywały się w nim codzienne dyżury. Ponadto Stowarzyszenie zadawało się informowaniem o własnej działalności odczytowej i wydawniczej za pośrednictwem „Bluszczu”, który publikował teksty członkiń tej organizacji i faworyzował jej program jako bliższy redakcji niż feminizm Związku i „Steru”.

Po trzecie – do marginalizowania znaczenia Stowarzyszenia, a nawet deprecjonowania jego działalności, przyczyniały się same liderki Związku i redaktorki „Steru”. Ich przekonanie o słuszności reprezentowanej przez siebie wersji feminizmu powodowało, że zbyt surowo oceniały aktywność innych grup emancypantek warszawskich. Nie wszystkie bowiem działaczki pierwszej fali uważały się wówczas za feministki – od feminizmu odżegnywała się publicznie na przykład Izabela Moszczeńska. Emancypantki skupione w Związku od tych ze Stowarzyszenia różniło to, co obecnie określane jest w naukach społecznych mianem feministycznego minimum<sup>42</sup>. Emancypantki skupione w Związku stały się w latach rewolucji świadomymi feministkami, widząc,

---

<sup>40</sup> I. Dadej, *Czytelnia dla kobiet jako miejsce i przestrzeń krakowskiego ruchu kobiecego. Salon czy własny pokój?* [w:] *Krakowski szlak kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek*, red. E. Furgał, Kraków 2009, s. 37; A. Kwaśniak-Gawłowska, *Maria Siedlecka. Twórczyni przestrzeni dla kobiet* [w:] *Krakowski szlak kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek*, t. 5, red. E. Furgał, Kraków 2013, s. 85–102.

<sup>41</sup> J. Franke, „Ster” (1907–1914) [w:] *idem, Wokół buntu i pokory. Warszawskie czasopisma kobiece w latach 1905–1918*, Warszawa 2000, s. 101–118; D.A. Domarańczyk, „Ster” – pierwsze w Polsce radykalne czasopismo feministyczne przełomu XIX i XX wieku, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica”, 2014, nr 1, s. 187–209; A. Pawłowska, *Kwestie etyczno-obyczajowe w prasie kobiecej przełomu XIX i XX wieku (na łamach „Steru” i „Nowego Słowa”)*, „Studia Historyczne” 1987, z. 4, s. 571–588; K. Dormus, *Warszawski „Ster” (1907–1914) i jego program wychowawczy*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2000, t. 40, s. 87–110; A. Górnicka-Boratyńska, „Ster” i „Nowe Słowo” – projekt polskich sufrażystek [w:] *eadem, Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*, Izabelin 2001, s. 82–145; M. Gawin, *Równość i pleć. Paulina Kuczalska-Reinschmit i pierwsza fala feminizmu* [w:] *eadem, Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919)*, Warszawa 2015, s. 130–169; D.A. Domarańczyk, *Od emancypacji do feminizmu. „Ster” – pierwsze w Polsce radykalne czasopismo feministyczne przełomu XIX i XX wieku*, Łódź 2016.

<sup>42</sup> Obejmuje ono cztery przekonania: „1. Kobietom jako kobietom, na podstawie samej różnicy płci w stosunku do mężczyzn, dzieje się w społeczeństwie krzywda; 2. ten krzywdzący dla kobiet stan rzeczy m o ż n a – w każdym razie obecnie już można – zmienić; 3. ten stan rzeczy należy zmienić; 4. w tym celu kobiety muszą same podjąć stosowne działania, nie podporządkowując własnych celów żadnym innym celom głoszonym przez inne ruchy i instytucje społeczne”, K. Ślęczka, *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1999, s. 12.

że ugrupowania polityczne, z którymi wchodziły w alianse, podporządkowują ideę równych praw „bez różnicy płci” własnym programom. Członkinie Stowarzyszenia utwierdziły się z kolei w przekonaniu, że równouprawnienie polityczne kobiet należy podporządkować sprawie niepodległościowej i walczyć o nią wraz z mężczyznami, którzy wspierają zarazem ideę równouprawnienia.

Po czwarte – do popularyzacji wiedzy o Związku przyczyniło się ogłoszenie drukiem obszernych wspomnień Romany Pachuckiej<sup>43</sup>, jednej z najmłodszych współpracownic Kuczalskiej-Reinschmit. Tymczasem zapiski prywatne i korespondencja działaczek związanych bliżej ze Stowarzyszeniem, między innymi Janiny Bemówny<sup>44</sup>, Teodory Męczkowskiej<sup>45</sup>, Izabeli Moszczeńskiej<sup>46</sup> i Cecylii Walewskiej<sup>47</sup>, nadal pozostają w rękopisach i maszynopisach dostępnych w bibliotekach państwowych i archiwach prywatnych.

Jedyny dłuższy opis genezy i działalności Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet, niestety tylko do 1909 roku, pozostawiła jedna z jego ważniejszych aktywistek, Cecylia Walewska, w swojej przedwojennej syntezie *Ruch kobiecy w Polsce*<sup>48</sup>. Informacje o późniejszych inicjatywach Stowarzyszenia rozproszyła w artykułach zamieszczanych w drugiej połowie lat dwudziestych na łamach „Kobiety Współczesnej”, a zebranych w 1930 roku w książce *W walce o równe prawa. Nasze bojownice*<sup>49</sup>. Drobne wzmianki o Stowarzyszeniu, na przykład lakoniczne sprawozdania w kronikach życia społecznego Warszawy, drukowała również prasa sprzyjająca równouprawnieniu, taka jak „Prawda”, „Nowa Gazeta”, „Bluszcz” i „Ster”. Materiały te, podobnie jak prywatne zapiski uczestniczek opisywanych wydarzeń, mają charakter fragmentaryczny, zawierają bowiem informacje wyrwane z kontekstu trudnych dziś do odtworzenia podziałów oraz prywatnych sympatii i animozji w środowisku postępowej inteligencji warszawskiej w okresie poprzedzającym wybuch Wielkiej Wojny. Materiały te nie zostały dotąd skatalogowane, poddane krytycznej lekturze i scalone, dlatego dalszą część niniejszego artykułu opatruję zastrzeżeniem, że podaję w nim dane niepełne. Ewentualne po-

---

<sup>43</sup> R. Pachucka, *op.cit.*

<sup>44</sup> Spuściznę Janiny Bemówny przechowuje Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

<sup>45</sup> Większość dokumentów osobistych Teodory Marii Męczkowskiej przechowuje Biblioteka Narodowa w Warszawie.

<sup>46</sup> Większość dokumentów osobistych Izabeli Moszczeńskiej-Rzepeckiej przechowuje Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>47</sup> Większość dokumentów osobistych Cecylii Walewskiej przechowuje Muzeum Walewskich w Tubądzinie.

<sup>48</sup> C. Walewska, *Ruch kobiecy w Polsce*, cz. 1–2, Warszawa 1909.

<sup>49</sup> J. Szyszko-Trojanowska, *Wielka Wojna jako cezura w biografii feministycznej na przykładzie cyklu Cecylii Walewskiej „O równe prawa. Nasze bojownice”* [w:] *Postscriptum: Wielka Wojna – ważne sprawy – zwykli ludzie*, red. A. Zawiszewska, S.P. Kubiak, Szczecin 2015, s. 97–104.

myłki chronologiczne i nazewnicze zostaną zweryfikowane w toku dalszych badań nad historią Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet i jego relacjami z innymi stowarzyszeniami kobiecymi.

## Rozłam w Związku Polskim Równouprawnienia Kobiet

Pisząc w 1909 roku o rozłamie w macierzystym Związku Polskim Równouprawnienia Kobiet, który doprowadził do powstania Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet oraz Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich, Cecylia Walewska jako przyczynę wskazała „nieporozumienia” w zarządzie Związku. Polegały one na tym, że „[p]rzeważająca część jego członków pragnęła stworzenia oddziałów autonomicznych, które by mogły rozwijać jak najszerszą działalność kulturalną”<sup>50</sup>, zaś stanowiące mniejszość działaczki Koła Pracy Kobiet z Kuczalską-Reinschmit i Józefą Bojanowską na czele postulowały centralizację i skupienie się wyłącznie na walce o równouprawnienie polityczne kobiet. Istnienie dwóch organizacji o podobnej nazwie, „różniących się nie tyle w zasadniczych punktach programu, ile w taktyce, sposobach i formie działania”, wśród obserwatorów i uczestników wydarzeń rodziło nie tylko pytania o zasadność dubletu, lecz również prowokowało uwagi o „anachronizmie” walk kobiet o prawa polityczne w sytuacji, gdy „nie mają ich mężczyźni”<sup>51</sup>. Walewska odpowiadała następująco:

Ekonomiczne przewroty poniosły kobietę w ciągu niespełna lat 30-tu na wszystkie prawie rynki zarobkowej pracy. Szukano ilości, nie jakości rąk roboczych. Stąd powlokło się za nią i wlecze do dnia dzisiejszego widmo obniżenia płacy. Zadaniem Stowarzyszenia i Związku Równouprawnienia Kobiet regulowanie smutnych tych warunków, ułatwianie kobiecie nauki, która by stawiała ją na równi z mężczyzną pod względem zawodowego przygotowania. Zadaniem ich również uświadamianie społeczeństwa w kierunku sprawiedliwości i słuszności żądań nowej kobiety; kształcenie jej samej na obywatelkę, która w pełnej odpowiedzialności za czyny swoje przystępuje do nich; rozwijanie w niej zmysłu politycznego i społecznego, wyprowadzanie z ciasnej zaściankowości, w której ginęły na marne duchowe jej siły<sup>52</sup>.

Innymi słowy: im więcej rzeczniczek idei równouprawnienia i obywatelkości kobiet, stowarzyszonych w organizacjach o pokrewnych programach,

---

<sup>50</sup> C. Walewska, *Ruch kobiecy w Polsce*, cz. 2, Warszawa 1909, s. 35–36.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 39.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 40.

tym szybciej rozpowszechni się ona w społeczeństwie i przygotowuje je do ustanowienia bardziej sprawiedliwego porządku politycznego, ekonomicznego i socjalnego.

W 1930 roku, kiedy przedwojenny etap działalności ruchu kobiecego został definitywnie zamknięty wpisaniem równych praw „bez różnicy płci” do tzw. konstytucji marcowej z 1921 roku, a Kuczalska-Reinschmit spoczywała od kilku lat na Powązkach, Cecylia Walewska napisała nieco więcej, choć nadal enigmatycznie, o motywach jej odejścia oraz różnicach między programami Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet i Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich. Poszło mianowicie nie tylko o różnice „doktryny”, lecz również o „sprawy zasadnicze”<sup>53</sup>, które stały się przyczyną kolejnego rozłamu w Stowarzyszeniu kilka lat później. Z punktu widzenia Walewskiej, „feministki z obozu Kuczalskiej-Reinschmit”, czyli Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich, były „skrajne”, podczas gdy hasła Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet „wydawały się wówczas mniej fanatyczne i jednostronne”<sup>54</sup>. Stowarzyszenie i Związek różniły się „tym chyba tylko, że do wtórnego zarządu Stowarzyszenia weszło paru mężczyzn (adv. Stan. Koszutski i ekonomista Kasperski). No i tym, że Stowarzyszenie w poczynaniach swoich wybiegało poza ścisły zakres feminizmu, a Związek przestrzegał go z możliwą skrupulatnością, skupiając się wewnątrz, gdy Stowarzyszenie działało więcej na zewnątrz. Rzucało w świat wydawnictwa [...]”<sup>55</sup>. Feminizm i jedнопłciowość w zarządzie Związku jako przyczyny rozłamu wskazała również Męczkowska: „Ideologia Zw. R. K. była słuszna, ale nadmiernie prostolinijna. Sprawa kobieca stanowiła początek i koniec zainteresowań. Toteż w pracach ujawniła się jednostronność, jakby pewne zasklepienie”<sup>56</sup>.

Stosunek Kuczalskiej-Reinschmit do secesji w macierzystym Związku Polskim przedstawiła natomiast Pachucka:

Kuczalska uważała, że byłoby stratą czasu i sił pozostawanie w jednym zrzeszeniu z ludźmi o innych, sprzecznych poglądach, taktyce i charakterach. Dyskusje i kompromisy jej zdaniem do niczego by nie doprowadziły. Uważała ona za istotny pozytywny stosunek międzyzrzeszeniowy [i] sojusz federacyjny. Są bowiem sprawy, mówiła, które wymagają zbiorowych wystąpień, pracy zespołowej celem zapewnienia większej powagi akcji kobiecej. Sojusz federacyjny zespoliłby zrzeszenia na stycznych punktach działania, zostawiając pełną swobodę w taktyce, ustroju, planowaniu. [...] Współdziałanie międzyzrzeszeniowe ożywiłoby życie

---

<sup>53</sup> *Eadem, W walce o równe prawa*, s. 89.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 28.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 88.

<sup>56</sup> T. Męczkowska, *op.cit.*, k. 47.

organizacji kobiecych, wzbogaciłoby je przez wymianę nie tylko poglądów, lecz doświadczeń, prób i błędów na indywidualnych placówkach społecznych<sup>57</sup>.

## Polskie Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet

Polskie Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet zostało „zarejestrowane” w kwietniu 1907 roku ze statutem opracowanym przez Stanisława Koszutskiego. W gronie założycielek znalazły się Róża Brunerowa, Ludwika Jahołkowska-Koszutska, Teodora Męczkowska, Wanda Opęchowska, Stanisława Popławska, Zofia Stankiewiczówna i Cecylia Walewska. Celami instytucji było „osiągnięcie równouprawnienia kobiet w sferze wychowania i wykształcenia, życia ekonomicznego, stosunków obyczajowych, prawnych oraz podnoszenie poziomu umysłowego wśród kobiet i pomaganie im w walce o byt”, a sposobami ich realizacji „urządzenie zebrań, zjazdów, ankiet, biur informacyjnych, szkół żeńskich i mieszanych, kursów, bibliotek i czytelni, schronień dla kobiet, jadłodajni”, a także „podejmowanie wydawnictw, urządzenie przedstawień, koncertów itd.”<sup>58</sup>.

Pierwszym zarządem Stowarzyszenia kierowała Stanisława Popławska, z wiceprzewodniczącą Teodorą Męczkowską i sekretarką Anną Paradowską (Szelągowską). Stowarzyszenie, pracując w sekcjach: prawno-politycznej, wychowawczej, literackiej i wydawniczej, faworyzowało działalność pierwszej z nich „[w] myśl, że chcąc zdobyć prawa, trzeba się do nich przygotować”<sup>59</sup>. W jej ramach prowadziło więc akcję odczytową pod merytoryczną opieką znanych prawników: Stanisława Koszutskiego i Wacława Łypacewicza, którzy zaprosili do współpracy Karola Dunina, Mieczysława Ettingera, Henryka Konica, Jerzego Kurnatowskiego, Józefa Langego, Emila Rapaporta czy Szymona Rundsteina.

W sekcji wychowawczej i literackiej referaty wygłaszali ludzie pióra oraz przedstawiciele nauk społecznych i przyrodniczych, na przykład Melania Bornstein-Łychowska, Justyna Budzińska-Tylicka, Zofia Daszyńska-Golińska, Julia Dicksteinówna, Antonina Dunin-Sułgostowska, Wilhelm Feldman, Kazimiera Kalkstein-Lewandowska, Kazimierz Kasperski, Zygmunt Kramsztyk, Ludwik Krzywicki, Anna Limprechtówna, Teodora Męczkowska, Izabela Moszczeńska, Zofia Nałkowska, Zofia Niedźwiedzka, Stanisława Popław-

---

<sup>57</sup> R. Pachucka, *op.cit.*, s. 144–145.

<sup>58</sup> Z.S. [Z. Seidlerowa], *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszczyk” 1907, nr 19, s. 206. Informacja została powtórzona w lapidarnej formie okrojonej w: Z.S. [Z. Seidlerowa], *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszczyk” 1907, nr 24, s. 275.

<sup>59</sup> C. Walewska, *Ruch kobiecy w Polsce*, cz. 2, s. 36.

ska, Maria Wiśniewska-Turzyma, Henryka Sokołowska, Seweryn Sterling, Kazimierz Stołyhwo, Aniela Szcówna, Józef Wasercug, Natalia Zylberlastówna (Zandowa)<sup>60</sup>. Jednym z większych sukcesów sekcji literackiej okazał się „b. tłumny wieczór Zapolskiej”<sup>61</sup>.

Działalność dydaktyczna Stowarzyszenia nie polegała wyłącznie na pracach teoretycznych, lecz także na materialnym wspieraniu szkoły niedzielnej i wieczorowej dla pracownic, „liczącej 300 kobiet i dziewcząt”<sup>62</sup>, którą opiekowały się między innymi Janina Bemówna, Róża Brunerowa, Julia Dicksteinówna i Cecylia Walewska.

Staraniem sekcji wydawniczej, kierowanej przez pewien czas przez Julię Dicksteinównę, ukazało się kilka broszur dotyczących ruchu kobiecego, w tym: Ludwiki Jahołkowskiej-Koszutkiej *Herezje w ruchu kobiecym* (1907), Edwarda Chwalewika *Ekonomiczne czynniki ruchu kobiecego* (1908), Stanisława Koszutkiego *Kobieta i polityka (o potrzebie praw politycznych dla kobiet)* (1908), Cecylii Walewskiej *Z dziejów krzywdy kobiet* (1908), Karola Dunina *Prawa kobiet w nowym kodeksie cywilnym (w porównaniu z innymi prawodawstwami)* (1909).

## Rozłam w Polskim Stowarzyszeniu Równouprawnienia Kobiet

Inne światło na przyczyny rozejścia się członkiń macierzystego Związku Polskiego Równouprawnienia Kobiet rzucają okoliczności dwóch kolejnych rozłamów, które nastąpiły w Polskim Stowarzyszeniu Równouprawnienia Kobiet w 1910 roku. Z dyskusji, jaka wywiązała się wówczas na łamach „Odrodzenia”, „Bluszczu” i „Steru” między dawnymi i nowymi secesjonistkami, wynikało, że wstydliwie ukrywane okoliczności wszystkich konfliktów były podobne. Odejście Kuczalskiej-Reinschmit w 1907 roku stanowiło bowiem odpowiedź na próby zdominowania zarządu Związku Polskiego Równouprawnienia Kobiet, a następnie zarządu Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet przez zasiadającego w nim Stanisława Koszutkiego, męża Ludwiki Jahołkowskiej, prawnika mocno zaangażowanego w wydarzenia rewolucyjne.

W 1910 roku najpierw opuściła Stowarzyszenie grupa siedmiu działaczek skupionych wokół Izabeli Moszczeńskiej, a niedługo potem opiekunki szkoły niedzielnej i wieczorowej dla pracownic. Pierwsza secesja została skrytykowana w prasowym sprawozdaniu Natalii Jastrzębskiej z kwietniowego zebrania

---

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 36–37.

<sup>61</sup> *Eadem*, *W walce o równe prawa*, s. 89.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 89.



ogólnego członków Stowarzyszenia. Autorka nie tylko dała w nim wyraz dumie z imponującego dorobku młodej organizacji, szczególnie w dziedzinie edukacyjnej i wydawniczej, lecz także uwzględniła głosy krytyczne mówiące, że

[...] stowarzyszenie za dużo jeszcze obraca się w kole luźnych odczytów, zajmując się głównie ich organizowaniem, a za mało utrzymuje kontaktu z czynnym życiem i ruchem kobiecym za granicą, w Galicji, a nawet z pewnymi [...] objawami sprawy kobiecej u nas<sup>63</sup>.

Przed wszystkim ubolewała jednak nad „scysjami i nieporozumieniami w łonie zarządu, które z jednej strony paraliżują działalność stowarzyszenia, z drugiej – na zewnątrz psują mu opinię”. Polegały one na tym, że jeden mężczyzna „tyranizuje” i „narzuca autorytet swój i wolę” pozostałym ośmiu członkiniom zarządu – kobietom. Nie wymieniając Koszutskiego z nazwiska, Natalia Jastrzębska stwierdzała, że „musi być trudnym w pracy wspólnej, skoro drugi już raz w przeciągu lat paru wynika ta sama niezgoda”, a mimo to decyzję Izabeli Moszczeńskiej o odejściu uznała za charakterystyczne dla kobiet „obrażanie się” oraz brak umiejętności prowadzenia „racjonalnej polemiki, zimnej krwi w sporach i znoszenia opozycji z taktem i rozważą”.

Moszczeńska odpowiedziała, że nie osobista „obraza”, lecz przebieg zebrań przekonał ją, „dlaczego w tym zespole pracować dla równouprawnienia kobiet byłoby po prostu drwić z danej idei”<sup>64</sup>. Odmówiła współpracy z osobami, które – w jej opinii – same są pozbawione taktu i do których uspokojenia trzeba by nie kobiety, lecz przedstawiciela „związku stróżów lub rzeźników”<sup>65</sup>. Skład nowego zarządu Stowarzyszenia „wybierano o drugiej w nocy, ze zmrużonymi oczami i upadając ze znużenia”, ponieważ „pewien mówca [...] ani myślał skracać swych czteromilowych przemówień i w ogóle wolność słowa eksploatował do granic wytrzymałości swych płuc i nerwów słuchaczy”. Moszczeńska wprawdzie przyznała rację Jastrzębskiej, że „[...] [r]ozbijając istniejących dziś stowarzyszeń nie wolno”, jednak podkreśliła, że „trzeba zawczasu zachować pewne ostrożności, tj. nie przystępować do wspólnej pracy z jednostkami specjalnie uzdolnionymi wyłącznie w kierunku rozbijania”. Konkluzja jej wypowiedzi godna była autorki poradników peda-

---

<sup>63</sup> N. Jastrzębska, *Z Pol. Stow. Równoupr. Kobiet*, „Odrodzenie” 1910, nr 7, s. 111. Pozostałe cytaty pochodzą z tej strony.

<sup>64</sup> I. Moszczeńska, *Z placówki równouprawnienia*, „Odrodzenie” 1910, nr 8, s. 125. Odpowiedź na ten artykuł: N. Jastrzębska, *Jeszcze w sprawie opozycji*, „Odrodzenie” 1910, nr 9, s. 141–142.

<sup>65</sup> I. Moszczeńska, *op.cit.*, s. 126.

gogicznych: „doświadczenia dotychczasowe winny by odradzać kobiecym organizacjom adoptowania takich jedynaków. Żle się chowają i dużo przysparzają kłopotu”<sup>66</sup>.

Niedługo potem nastąpił – z tych samych powodów – drugi rozłam w Stowarzyszeniu, wskutek którego pozostała w nim już tylko „grupa ściśle złączona z L. i St. Koszutskimi”<sup>67</sup>. Tym razem odeszły Julia Dicksteinówna i Cecylia Walewska, które opiekowały się szkołą niedzielną i wieczorową dla pracownic. Odnosząc się do prasowej wymiany zdań między Natalią Jastrzębską i Izabelą Moszczeńską, Walewska z jednej strony przyznała rację Moszczeńskiej, że kompromisy są „niemożliwe i bezcelowe”, z drugiej nie zgodziła się z obiema koleżankami w ocenie szkodliwości „rozłamów”: „rozłamy – konstatowała – nie tylko nie szkodzą instytucjom, przeciwnie – utrwalają i wzmacniają ich byt, zapewniając jednolitość pracy”<sup>68</sup>. Dowodów na to dostarcza, jej zdaniem, dotychczasowa działalność Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet i Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich, a także organizowana właśnie przez opiekunki i pracownice szkoły dla pracownic Komisja do Spraw Kobietych w liberalnym Towarzystwie Kultury Polskiej<sup>69</sup>. Na liście celów nowej Komisji autorka wymieniła „badanie warunków społecznej i zawodowej pracy kobiet, a także etycznej strony zagadnień kobiecych”, „samokształcenie i uświadomienie członków we wszystkim, co dotyczy ruchu kobiecego”<sup>70</sup>. Do Komisji, która przetrwała aż do zamknięcia Towarzystwa Kultury Polskiej przez władze carskie w 1913 roku, przeniosły się między innymi Julia Dicksteinówna, Teodora Męczkowska, Izabela Moszczeńska i Cecylia Walewska.

Po zamknięciu Towarzystwa Kultury Polskiej „już tylko najwytrwalsza grupa, zespolona mocno spoidłem trzech rozłamów”, którą tworzyły Cecylia Walewska, Anna Paradowska, Wanda Opęchowska, Emilia Pankiewiczówna, Antonina Dunin-Sulgostowska i Natalia Greniewska, powołała w 1914 roku Towarzystwo Zawodowego Kształcenia Kobiet, gdzie „[h]aśła równouprawnienia ześrodkowały się w dążeniu do wyzwolenia kobiety drogą wydzwignięcia jej z dyletantyzmu roboczego”<sup>71</sup>.

Przekonanie Walewskiej, że „gdy wygasną spory osobiste, zapanować może nawet pewna łączność między tymi zrzeszeniami, bo rozdzieliła je tak-

<sup>66</sup> *Ibidem*.

<sup>67</sup> C. Walewska, *W walce o równe prawa*, s. 89.

<sup>68</sup> *Eadem*, *O prawo sądu*, „Bluszcz” 1910, nr 18, s. 192–193.

<sup>69</sup> J. Bemówna, *Towarzystwo Kultury Polskiej [w:] Nasza walka o szkołę polską 1901–1917. Opracowania, wspomnienia, dokumenty*, t. 2, red. B. Nawroczyński, Warszawa 1934, s. 186–195.

<sup>70</sup> C. Walewska, *O prawo sądu*, s. 192–193.

<sup>71</sup> *Eadem*, *W walce o równe prawa*, s. 90–91.

tyka, a nie zasadnicze programowe hasła<sup>72</sup>, podzielała również Kuczalska-Reinschmit i broniła swobody stowarzyszania się z ludźmi o podobnych temperamentach i poglądach<sup>73</sup>. W 1910 roku, komentując rozłamy w Polskim Stowarzyszeniu Równouprawnienia Kobiet, napisała, że powstawanie nowych organizacji wskutek rozłamów stanowi nie „szkodliwe rozproszenie sił, lecz ich prawidłową krystalizację, która wiedzie do drugiego stopnia organizacji, bo już do federacji związków”<sup>74</sup>. Ponieważ prawdziwych przyczyn rozłamów upatrywała w „bierności, niezdecydowaniu, w braku zainteresowania i znajomości spraw” wśród członków rozpadających się organizacji, liderka Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich proponowała dwa środki zapobiegawcze. Pierwszy to autonomia kobiet – głosy ich muszą być „niezależne: rodzinnie, materialnie, moralnie; nieskrępowane uznaniem wewnętrznym, ani autorytetu płci, ani specjalności, ani poczuciem własnych niedostatków czy nieznaności spraw zrzeszenia, którymi kierować mają”<sup>75</sup>. Drugi to solidarność członków, którzy znają przepisy wewnętrzne i umieją je stosować, bezpośrednio angażują się w prace zrzeszenia i lojalnie wspierają jego demokratycznie wybrane władze. Solidarna wspólnota jest bowiem świadoma, że ma prawo nie tylko do „odebrania głosu mówcom nadużywającym swobody słowa”, lecz także do wykluczania członków, którzy „przeszkadzają w pracy i stają się przez to [...] szkodliwi”<sup>76</sup>.

## Relacje między Polskim Stowarzyszeniem Równouprawnienia Kobiet i Związkiem Równouprawnienia Kobiet Polskich w latach 1907–1914

Najważniejszym wydarzeniem, a zarazem największym sukcesem organizacyjnym i medialnym na wczesnym etapie istnienia Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet był I Zjazd Kobiet Polskich (zwany także Zjazdem Równouprawnienia) w dniach 9–11 czerwca 1907 roku w Warszawie. Jedną z członkiń Stowarzyszenia, Melania Rajchmanowa (pseud. J. Orka), stała na czele komitetu organizacyjnego zjazdu zwołanego dla uczczenia 40. rocznicy pracy literackiej Elizy Orzeszkowej, a przy okazji – dla przedyskutowania najważniejszych zagadnień ówczesnego ruchu kobiecego. W ko-

---

<sup>72</sup> *Eadem*, *O prawo sądu*, cz. 2, s. 192–193.

<sup>73</sup> Zob. P. Kuczalska-Reinschmit, *Wyborcze prawa kobiet*, s. 25; 1907 r., „Ster” 1908, z. 1, s. 3.

<sup>74</sup> P. Kuczalska-Reinschmit, *Echa duńskie i nasz ruch stowarzyszeniowy*, „Ster” 1910, z. 4, s. 158.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 159.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 160.

mitecie organizacyjnym zjazdu pracowały ważne dla środowiska kobiecego postacie, takie jak: pisarki Maria Konopnicka i Eugenia Żmijewska, lekarzka Anna Tomaszewicz-Dobrska, redaktorka „Tygodnika Mód i Powieści” Lucyna Kotarbińska, redaktorka „Bluszczu” Zofia Seidlerowa, pedagogi i publicystki Aniela Szcówna, Natalia Jastrzębska, Izabela Moszczeńska, Cecylia Walewska, Maria Weryho-Radziwiłłowicz. Aktywnie wspierały one prace komitetu organizacyjnego, na przykład kierownictwo sekcji etyczno-społecznej objęła Teodora Męczkowska. Walewska, wróciwszy w 1909 roku do tych wydarzeń, które zresztą odbiły się szerokim echem w prasie stołecznej<sup>77</sup>, podsumowała je tak:

Zjazd był pierwszą próbą rzucenia w szerszy ogół haseł równouprawnienia i mimo bojkotu zarówno wrogów idei, jak i przyjaciół jej (z innego obozu), wypadł nadspodziewanie pomyślnie. [...] [M]iał charakter ponadpartyjny i pozwolił zabierać głos przedstawicielom wszystkich obozów. Już to samo jednak, że prawie jednomyślnie przeszła uchwała sekcji prawno-politycznej, żądającej zupełnego równouprawnienia kobiety z mężczyzną we wszystkich dziedzinach życia politycznego, umysłowego, społecznego i obyczajowego: już to samo świadczyło o przeważających w nim żywiołach postępowych<sup>78</sup>.

Pisząc o „przyjaciółkach z innego obozu” i „ponadpartyjnym charakterze” spotkania, miała na myśli członkinie Koła Pracy Kobiet i Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich oraz różnice zdań między Stowarzyszeniem a Związkiem na temat ideowych fundamentów zjazdu. Już bowiem w 1906 roku, podczas przygotowań do Zjazdu Kobiet, Kuczalska-Reinschmit dystansowała się nie tylko wobec Elizy Orzeszkowej, którą dekadę wcześniej usilnie prosiła w listach o nowe *credo* dla polskich emancypantek oraz materiały do lwowskiego „Steru”<sup>79</sup>, lecz także wobec organizatorek spotkania<sup>80</sup>. W opublikowanym na łamach „Wędrowca” artykule *Orzeszkowa w ruchu kobiecym* wyjaśniała, dlaczego program autorki *Marty*, zachęcający kobiety do nauki, pracy zarobkowej i angażowania się w obywatelskie obowiązki, wystarczają-

---

<sup>77</sup> Zob. J. Sikorska-Kulesza, *Trójzaborowe zjazdy kobiet na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2008, s. 81–95. Zjazd Kobiet Polskich najobszerniej zrelacjonował „Bluszczy”, zamieszczając w numerach od 23 do 35 obszerne fragmenty, streszczenia wygłoszonych wystąpień i dyskusji zjazdowych.

<sup>78</sup> C. Walewska, *Ruch kobiecy w Polsce*, cz. 2, s. 38.

<sup>79</sup> A. Zawiszewska, *Program „Steru. Dwutygodnika dla spraw wychowania i pracy kobiet”* [w:] *eadem*, „Ster” pod redakcją..., s. 220.

<sup>80</sup> T. Męczkowska, *op.cit.*, k. 49; Z.S. [Z. Seidlerowa], *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszczy” 1907, nr 15, s. 164; C. Walewska, *O kobiecie przez kobiety. II*, „Nowa Gazeta” 1907, nr 116, s. 2.

co „nowy” pod koniec XIX wieku, na początku kolejnego stulecia był już zbyt ugodowy<sup>81</sup>. Poprzestawanie na postulatach „nauki, pracy i miłowania idei”, gdy zmienia się rzeczywistość polityczna, zdaniem Kuczalskiej-Reinschmit, nieuchronnie prowadzi do „rozbieżności programu” – w latach rewolucji „inaczej kształtować się muszą nasze prace, wyraźnie, jasno brzmieć hasła”<sup>82</sup>.

Ponadto Kuczalska-Reinschmit nie przyjęła honorowego członkostwa w Komitecie organizacyjnym I Zjazdu Kobiet Polskich, a znając jego termin, wyznaczyła datę trzeciego Zjazdu Koła Pracy Kobiet na 5–8 czerwca 1907 roku, a więc niemal „na zakładkę”. Trzeci zjazd Koła Pracy Kobiet różnił się od poprzednich „o wiele znaczniejszym już stopniem spójności i przynależności wzajemnej, a stąd i większą też pochoptnością do podejmowania konkretnych prac wspólnych”<sup>83</sup>. Osłą tematyczną spotkania był „ruch kobiecy i jego stosunek do stronnictw”<sup>84</sup>, a jego podsumowaniem „odezwa” do „wszystkich warstw społecznych”, by uprzedzając planowaną w Dumie debatę o samorządach miejskim i ziemskim, zbierać podpisy pod memoriałem żądającym prawa

[...] do samorządu powszechnego, równego prawa wyborczego przy bezpośrednim tajnym głosowaniu dla wszystkich pełnoletnich obywateli, bez różnicy płci, wyznania i narodowości<sup>85</sup>.

W pierwszym dniu obrad sekcji prawno-politycznej na I Zjeździe Kobiet Polskich Kuczalska-Reinschmit wystąpiła w dyskusji z propozycją przyjęcia „rezolucji”<sup>86</sup> o poparciu żądania pełni praw politycznych dla kobiet, sformułowanej dzień wcześniej na Zjeździe Koła Pracy Kobiet. Dokument rozpowszechniano wśród uczestniczek Zjazdu Kobiet wraz z pogłoską, jakoby wyrażał stanowisko jego organizatorek<sup>87</sup>. Zamieszanie z tego powodu było na tyle duże, że Moszczeńska jako przewodnicząca drugiego dnia obrad sekcji prawno-politycznej rozpoczęła je od wyjaśnienia złożonego w imieniu komisji organizacyjnej Zjazdu Kobiet, że „Koło Pracy Kobiet w żadnej łączności organizacyjnej z nią [rezolucją – przyp. A.Z.] nie pozostaje”<sup>88</sup>. Jeśli istotnie uchwała miała przekonać uczestników zjazdu do oficjalnego opowiedzenia się

---

<sup>81</sup> P. Kuczalska-Reinschmit, *Orzeszkowa w ruchu kobiecym*, „Wędrowiec” 1906, nr 11, s. 207.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 210.

<sup>83</sup> S., *Obrady III Zjazdu Koła Pracy Kobiet pod hasłem „Równouprawnienie”*, „Ster” 1907, z. 4, s. 158.

<sup>84</sup> *Coroczny zjazd Koła Pracy Kobiet*, „Nowa Reforma” 1907, nr 49, s. 3.

<sup>85</sup> S., *op.cit.*, s. 154–155.

<sup>86</sup> Z.B., *Zjazd Kobiet Polskich*, „Bluszcz” 1907, nr 25, s. 279.

<sup>87</sup> *Zjazd Kobiet Polskich*, „Bluszcz” 1907, nr 26, s. 287.

<sup>88</sup> *Ibidem*.

za równouprawnieniem politycznym kobiet, to jej twórczynie mogły czuć się usatysfakcjonowane zarówno faktem ideowego „pierwszeństwa”, jak i skutecznego nacisku na inne środowiska kobiece. Treść uchwały podsumowującej prace sekcji prawno-politycznej Zjazdu Kobiet brzmiała następująco:

Zważywszy, że pozbawienie praw obywatelskich kobiet, stanowiących połowę narodu, sprzeciwia się zasadniczym pojęciom sprawiedliwości, uczestnicy pierwszego Zjazdu Kobiet Polskich w Warszawie, uchwalają domagać się dla kobiet pełn i p r a w o b y w a t e l s k i c h, a więc:

- 1) Powszechnego, równego prawa wyborczego czynnego i biernego, przy bezpośrednim i tajnym głosowaniu, tak do ciał prawodawczych, jak i do instytucji samorządnych.
- 2) Równego prawa do nauki i do pracy narodowej.
- 3) Równych z mężczyzną praw osobistych, majątkowych i rodzicielskich w rodzinie<sup>89</sup>.

Organizatorki I Zjazdu Kobiet Polskich nie pozostały dłużne liderce i członkiniom Koła Pracy Kobiet, które podważały zasadność czynienia z Orzeszkowej patronki nowoczesnego ruchu kobiecego, wprowadzały do dyskusji zjazdowych własne postulaty i pogłębiały w środowisku emancypantek podziały ideologiczne, konsekwentnie obstając przy programie sufrażystowskim. Podczas jednego z wystąpień plenarnych Julia Kisielewska ubolewała więc nie tylko nad zróżnicowaniem poglądów politycznych wśród działaczek ruchu kobiecego, lecz również nad ich niechęcią do współpracy ponad podziałami, a to uniemożliwia połączenie sił w walce o równouprawnienie:

[...] z chwilą, gdy wyszło prawo o stowarzyszeniach i wszelka robota zbiorowa uzyskała pewne podstawy spokojnego rozwoju – zaczęły się mnożyć związki kobiece bez żadnego prawie ze sobą kontaktu, co więcej, mało sobie przychylnie, a nawet konkurencyjne. Toteż w obecnym rozprężeniu odśrodkowym niesłuchanie trudno zdobyć zgodne współdziałanie w jakiegokolwiek akcji zewnętrznej, a marzyć niepodobna o jakimś jednolitym planie roboty wspólnej w założeniu, a rozdzielonej umiętnie między poszczególne związki.

Motyw partyjny, polityczny, wpływa niesłuchanie dobitnie na kształtowanie się ugrupowań, wyrażają się stąd programowe sympatie i antypatie oprócz *sui generis* nie ideowych, ale osobistych różnic na tle ambicji; stowarzyszenia, zanim zdołają coś naprawdę pożytecznego zdziałać – różniczkują się przez doktrynerstwo; duch secesji opanowuje niemal wszystkie epidemicznie<sup>90</sup>.

<sup>89</sup> *Ibidem*, s. 288–289.

<sup>90</sup> J. Oksza [J. Kisielewska], *Organizacja i taktyka ruchu kobiecego u nas (Referat przygotowany na Zjazd Kobiet Polskich)*, „Bluszcz” 1907, nr 39, s. 433.

Potrzeba powołania „bezpartyjnego związku równouprawnienia kobiet” wydawała się w 1907 roku na tyle paląca, że po zakończeniu Zjazdu Kobiet Natalia Jastrzębska sformułowała oficjalny apel w tej sprawie:

Otóż przede wszystkim równouprawnienia nie wytworzyła żadna partia ani nawet idea, lecz tylko życiowa konieczność, a walczyć o równouprawnienie powinny wszystkie kobiety z pomocą mężczyzn naturalnie, ale nie przez mężczyzn wyłącznie, i dlatego oddawanie tej sprawy w ręce jakiegoś stronnictwa jest, oprócz niepraktyczności, jeszcze i nielogicznym. Kobiety wszystkich przekonań politycznych i społecznych jednoczyć się powinny dla należytego badania, ugruntowania i prowadzenia sprawy, bezpośrednio je obchodzącej i dotyczącej [...].

Ze wszystkich więc względów, tak ściśle rozumowo-logicznych, jak ideowych lub z praktyką życiową powiązanych, związek równouprawnienia kobiet powinien być bezpartyjny. Należało by tylko pomyśleć o utworzeniu takiego związku. Mamy już bowiem dużo organizacji drobnych, zawodowych stowarzyszeń, umysłowych zrzeszeń itp. uznających równouprawnienie i pracujących dlań, ale nie posiadamy centralnego jakiegoś organu, który zjednoczyć mógłby te pomniejsze instytucje, przyjmąwszy równouprawnienie jako hasło i główny cel działania, w dotychczasowych bowiem organizacjach było ono tylko jednym z punktów programu. Naturalnie, że do związku takiego, jeśli od razu byłby na odpowiednią skalę postawiony, należeć by mogły, oprócz kobiecych, także różne, mieszane związki, byleby tylko zasadą podstawową stowarzyszenia była bezpartyjność<sup>91</sup>.

Apel ten pozostał bez echa.

„Ster” komentował I Zjazd Kobiet Polskich z feministycznego punktu widzenia. W numerze monograficznym, oprócz przemówień Marii Konopnickiej otwierającej zjazd<sup>92</sup> i Aleksandra Świętochowskiego otwierającego obrady sekcji etyczno-społecznej<sup>93</sup>, znalazły się również dwa artykuły Kuczalskiej-Reinschmit. Pierwszy poświęciła dziewiętnastowiecznym nielegalnym zjazdom kobiecym w Królestwie Polskim i Galicji, podkreśliwszy własne zasługi w organizowaniu spotkań w znacznie trudniejszych warunkach wzmoczonej kontroli słowa i zakazu zgromadzeń<sup>94</sup>. W drugim polemizowała z wystąpieniem Świętochowskiego, który postulował unikanie „kultu dogmatów” feministycznych i połączenie kwestii kobiecej z kwestią niepodległościową, co – wedle autorki – mogło zostać wykorzystane przez partie polityczne,

---

<sup>91</sup> N.J. [N. Jastrzębska], *Bezpartyjność jako hasło równouprawnienia*, „Bluszcz” 1907, nr 32, s. 354.

<sup>92</sup> *Przemówienie Marii Konopnickiej*, „Ster” 1907, z. 5, s. 183–186.

<sup>93</sup> *Mowa Al. Świętochowskiego (Zagajenie sekcji etyczno-społecznej)*, „Ster” 1907, z. 5, s. 186–190.

<sup>94</sup> P. [P. Kuczalska-Reinschmit], *Te wstępne!*, „Ster” 1907, z. 5, s. 178–183.

aby „odwrócić ruch kobiecy od bezpośrednich starań o prawa kobiet”<sup>95</sup>. Redaktorka „Steru” wyraziła zdziwienie, że zasłużony rzecznik postępu zapominał o dwóch powszechnie znanych faktach. Po pierwsze, że „w każdym kraju i w każdej epoce ruch kobiecy wyzwolenczy zawsze najściślej zespala się z porywami ku wolności ogólnej – niosąc im pracę i ofiarę mąk nieraz krwawych”<sup>96</sup>. Po drugie, że „wolność istotnie powszechna” to zwykle „przywilej mężczyzny”, dlatego kobiety muszą walczyć o to, „aby formułę «bez różnicy płci» nie tylko wpisywano we wszystkie programy, ale i popierano istotnie”<sup>97</sup>.

Podobnie jak „Nowa Gazeta”<sup>98</sup> i „Prawda”<sup>99</sup>, „Ster” skrytykował również program i przebieg I Zjazdu Kobiet Polskich, wytykając organizatorkom chaos, nadmiar referatów teoretycznych nad sprawozdaniami z konkretnych działań, brak czasu na dyskusje, odbieranie głosu uczestniczkom poruszającym kwestie polityczne, liczebną dominację kobiet ze sfer inteligentkich, brak reprezentacji środowisk kobiet pracujących itp. Jednak ostateczna ocena Zjazdu, który „wypadł poważniej, niż się zapowiadał” była ostrożnie pozytywna: „Z zakreślonych więc przez Marię Konopnicką «zadań» Zjazd spełnił tylko właściwie «rozdanie haseł»: przyznania praw wyborczych kobietom – łączności ich wyzwolenia z wolnością ogólną – koedukacji – związków zawodowych – ochrony pracy itp.”<sup>100</sup>.

Dystans Kuczalskiej-Reinschmit wobec poglądów Orzeszkowej, organizatorki jej jubileuszu oraz zasłużonego zwolennika równouprawnienia, zamieszanie wywołane na Zjeździe Kobiet „rezolucją” Koła Pracy Kobiet, a wreszcie krytyczne uwagi w „Sterze”, wywarły przykre wrażenie w środowisku emancypantek. Tuż po zakończeniu Zjazdu Walewska tak podsumowała atmosferę, w jakiej się on odbywał:

Zjazd Kobiet Polskich, bojkotowany z dwóch stron: przez żywioty, które nie uznają sprawy kobiet wobec interesów pilniejszych, i przez inne, które tylko przed swoją własną lampką modlić się umieją; zjazd ten, mimo najnieprzychylniejszych okoliczności, jakie kiedykolwiek towarzyszyły zwołaniu ludzi różnych obozów z najdalszych zakątków kraju całego – był probierzem oddziaływania społeczeń-

<sup>95</sup> P. Kuczalska-Reinschmit, *Słownko wyjaśnienia. Z powodu mowy p. Al. Świętochowskiego*, „Ster” 1907, z. 5, s. 191.

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 192.

<sup>97</sup> *Ibidem*, s. 193.

<sup>98</sup> E. Chw. [E. Chwalewik], *Zjazd Kobiet Polskich*, „Nowa Gazeta” 1907, nr 65, s. 3. Zob. W. Chrystowski, *Wrażenia przeciętnego uczestnika*, „Ster” 1907, z. 5, s. 207–208; *Echo prasy w sprawie Zjazdu Kobiet Polskich*, „Ster” 1907, z. 5, s. 209.

<sup>99</sup> R.C., *I-szy Zjazd Kobiet Polskich*, „Prawda” 1907, nr 24, s. 279; R.C., *Prace sekcyjne I-go Zjazdu Kobiet Polskich*, „Prawda” 1907, nr 25, s. 290–291.

<sup>100</sup> Z. *Rzut oka na przebieg Zjazdu*, „Ster” 1907, z. 5, s. 206.



stwa na krzyk ostatniego stanu, który w obronie swej zabrał głos: na krzyk kobiet domagających się równych praw dla siebie.

Próba wypadła nadspodziewanie pomyślnie. Liczba sprzymierzeńców ruchu kobiecego wzrosła niebywale szybko<sup>101</sup>.

W kolejnych latach „Ster” zamieszczał pojedyncze i lakoniczne materiały na temat działalności Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet – zwykle sprawozdania z ogólnych zebrań członków redagowane na podstawie relacji z drugiej ręki, co redakcja lojalnie, acz z wyrzutem, zaznaczała. Władze Stowarzyszenia odstąpiły bowiem od dobrych praktyk, polegających wówczas na zapraszaniu działaczy innych organizacji oraz korespondentów prasowych na spotkania zamknięte i nie wysyłały kart wstępu ani reprezentantkom Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich, ani publicystkom „Steru”. Do 1910 roku, kiedy nastąpiły kolejne rozłamy w Stowarzyszeniu, a przy tej okazji do wiadomości publicznej podane zostały rzeczywiste przyczyny rozpadu macierzystego Związku Polskiego Równouprawnienia Kobiet, wzmianki w „Sterze” miały charakter niepocholebny, w latach późniejszych – neutralny.

Już w sprawozdaniu z pierwszego zebrania ogólnego Stowarzyszenia „Ster” poinformował, że nie stawiała się na nim „dostateczna liczba członków, tak aby uchwały powzięte mogły być uprawomocnione”, „stan kasy nie przedstawia się zbyt pomyślnie i że trzeba było zaciągnąć pożyczkę nawet na opłatę i urządzenie mieszkania”<sup>102</sup>, a wskutek „przeoczenia” redakcja „Steru” nie otrzymała „zwykłej karty wstępu dla sprawozdawcy”<sup>103</sup>. Ogłoszony w prasie „pytajnik” Stowarzyszenia, mający na celu „zbadanie stanowiska przedstawicieli stronnictw, związków, stowarzyszeń i osób interesujących się sprawami społecznymi, względem sprawy równouprawnienia kobiet, przyznania im praw wyborczych, zreformowania praw cywilnych, zorganizowania ich pracy, uznania jej pożytku itd.”<sup>104</sup> nie spotkał się z przychylnością „Steru” jako zbyt radykalny w epoce porewolucyjnej reakcji. Na aprobatę redakcji zasłużyła jedynie działalność szkoły niedzielnej dla pracownic.

Sprawozdanie z pierwszego zebrania ogólnego Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet skontrastowane zostało w tym samym numerze „Steru” ze sprawozdaniem z pierwszego zebrania ogólnego Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich. Na to spotkanie przybyły tłumnie nie tylko warszawskie członkinie Związku, lecz także delegowane z oddziałów zamiejscowych, między innymi z „Radomia, Siedlec, Sieradza, Łodzi i Wilna, nadesłano listowne sprawozdania i wnioski z Ukrainy, Petersburga, Kielc, Piotrko-

---

<sup>101</sup> C. Walewska, *O kobiecie przez kobiety. I*, „Nowa Gazeta” 1907, nr 114, s. 2.

<sup>102</sup> *Ogólne Zebranie Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet podług „Nowej Gazety”*, „Ster” 1907, z. 7, s. 300.

<sup>103</sup> *Ibidem*, s. 301.

<sup>104</sup> *Ibidem*, s. 301–302.

wa, Sierpca, Turka”<sup>105</sup>. Przedstawiono na nim i zaplanowano wiele działań, takich jak w redakcji „Steru” i sekretariacie Związku – wprowadzenie stałych dyżurów dla kontaktu bezpośredniego i korespondencji z działaczkami; w Warszawie – organizacja chóru, wykładów otwartych, rozpisanie ankiety dla poznania warunków pracy kobiet w aptekarstwie, wsparcie finansowe szkoły niedzielnej dla pracownic prowadzonej przez Józefę Wynder; w oddziałach zamiejscowych – organizacja wykładów upowszechniających ideę równouprawnienia, szkół i kursów zawodowych dla kobiet, kobiecych kooperatyw spożywczych czy hotelarskich itp. Obszernej prezentacji prac, wykonanych i planowanych przez członkinie w Warszawie i na prowincji, towarzyszyły – przedstawione w tym samym numerze „Steru” – inne materiały, takie jak ankiety rozpisane przez Związek dla poznania szans edukacyjnych kobiet i ich praw w świetle obowiązującego kodeksu cywilnego<sup>106</sup> oraz program wykładów wygłaszanych w siedzibie Związku przez Ludwika Krzywickiego, Jerzego Kurnatowskiego, Wacława Łypacewicza i Helenę Reybekiel<sup>107</sup>.

„Ster” do końca swojego istnienia szczegółowo informował o działalności Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich, publikując protokoły z zebrań ogólnych członkiń oraz roczne sprawozdania z czynności zarządu i różnych podkomisji. Celem było przede wszystkim informowanie o pracach Związku i stowarzyszonych z nim instytucji, tworzenie wrażenia masowości ruchu feministycznego oraz popularyzowanie dobrych praktyk, między innymi jawności zasad działania instytucji, wytwarzanych przez nie dokumentów i stanu finansów. Przy okazji działania te dowodziły większej spójności i skuteczności Związku w porównaniu z aktywnością Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet, które powoli traciło autorytet wskutek wewnętrznych sporów i rozłamów komentowanych w prasie. Związek także przez carskie służby porządkowe postrzegany był jako bardziej popularny i prężniej działający niż Stowarzyszenie, znajdował się więc pod stałą obserwacją policji i Ochrony, która jesienią 1913 roku wnioskujeła nawet do Petersburga o jego likwidację z powodu działalności politycznej<sup>108</sup>. Z akt policyjnych wynika, że do Związku oficjalnie należało wówczas 188 osób. Liczba członków Stowarzyszenia nie jest znana.

<sup>105</sup> Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich. *Sprawozdanie*, „Ster” 1907, z. 7, s. 294.

<sup>106</sup> *Ankiety Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich*, „Ster” 1907, z. 7, s. 297–298.

<sup>107</sup> *Treść wykładów*, „Ster” 1907, z. 7, s. 298–300.

<sup>108</sup> A. Szwarz, *op.cit.*, s. 141–145.

Po 1910 roku „Ster” rzadko zamieszczał wzmianki o działalności Stowarzyszenia<sup>109</sup> oraz jego wydawnictwach nadsyłanych do redakcji<sup>110</sup>. Materiały te pozbawione były wcześniejszego tonu niechęci, co w 1930 roku doceniła Cecylia Walewska, podkreślając, że działalność Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich „stała zawsze na wysokim poziomie ideowym i etycznym”<sup>111</sup>.

## Współpraca ponad podziałami

Nawiązanie współpracy ponad podziałami politycznymi, do czego nawoływała Natalia Jastrzębska po I Zjeździe Kobiet Polskich w 1907 roku, udało się dopiero podczas Wielkiej Wojny, najpierw dzięki Izabeli Moszczeńskiej, która w 1913 roku założyła Ligę Kobiet Pogotowia Wojennego<sup>112</sup>. Pod koniec wojny, gdy okazało się, że przywódcy najważniejszych ugrupowań politycznych projektują ustrój niepodległej Polski, nie biorąc pod uwagę ani wieloletnich starań kobiet o równe prawa „bez różnicy płci”, ani kobiecych zasług z lat wojny, dawne antagonistki spotkały się we wrześniu 1917 roku na kolejnym Zjeździe Kobiet Polskich w Warszawie połączone wspólną potrzebą: „My Polki nie chcemy być biernymi widzami, lecz chcemy czynu, chcemy wziąć bezpośredni udział w akcie zmartwychwstania państwowości polskiej”<sup>113</sup>.

W Komitecie organizacyjnym Zjazdu Kobiet Polskich w 1917 roku współpracowały założycielki, liderki i członkinie Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet: Justyna Budzińska-Tylicka, Teodora Męczkowska, Anna Paradowska, Ludwika Jahołkowska-Koszutska. Obowiązki przewodniczących honorowych pełniły: „pierwsza pionierka ruchu kobiecego” Paulina Kuczalska-Reinschmit, „pierwsza lekarka polska” Anna Tomaszewicz-Dobrska i „wybitna działaczka w sprawie kobiecej” Maria Dulębianka, a przewodniczących czynnych: Teodora Męczkowska, Anna Paradowska, Cecylia Walewska i Eugenia Waśniewska<sup>114</sup>. Co istotne, ani Stowarzyszenie, ani Związek nie zostały wymienione w *Pamiętniku* tego zjazdu na liście organizacji biorących w nim udział, co prowokuje pytania o charakter ich działalności w latach

---

<sup>109</sup> X., *Polskie Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet*, „Ster” 1908, z. 2, s. 82; *Polskie Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet*, „Ster” 1908, z. 10–11, s. 422; *Zebrania ogólne doroczne i nadzwyczajne Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet*, „Ster” 1909, z. 5, s. 204–206; *Zebranie ogólne Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet*, „Ster” 1913, z. 7–8, s. 51–52.

<sup>110</sup> *Książki nadesłane do redakcji*, „Ster” 1908, z. 4–5, s. 192.

<sup>111</sup> C. Walewska, *W walce o równe prawa*, s. 89.

<sup>112</sup> Zob. J. Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej...*

<sup>113</sup> *Pamiętnik Zjazdu Kobiet Polskich w Warszawie w roku 1917*, red. J. Budzińska-Tylicka, Warszawa 1918, s. 5.

<sup>114</sup> *Ibidem*, s. 2, 6.

1914–1918, kiedy być może stowarzyszyły się z innymi w Związku Polskich Stowarzyszeń Kobietych kierowanym przez Helenę Weychert<sup>115</sup>. Z punktu widzenia tematu niniejszego artykułu istotny wydaje się jednak fakt, że „zasadnicze uchwały polityczne” Zjazdu Kobiet Polskich z 1917 roku realizowały główne postulaty programowe i Stowarzyszenia, i Związku. Zjazd opowiedział się mianowicie za „niepodległą, zjednoczoną, demokratyczną Polską” oraz „przyznaniem kobietom wszelkich praw politycznych na równi z mężczyznami” i „czynnego prawa wyborczego do samorządu miejskiego i wiejskiego”<sup>116</sup>.

## Bibliografia

1907 r., „Ster” 1908, z. 1, s. 1–4.

1909 r., „Ster” 1909, prospekt, s. 1.

*Adres kobiet z Królestwa Polskiego*, „Bluszcz” 1906, nr 25, s. 293.

*Adres kobiet z Królestwa Polskiego*, „Kurier Warszawski” 1906, nr 172, s. 2.

*Ankiety Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich*, „Ster” 1907, z. 7, s. 297–298.

Bednarczuk M., *Kobiety w kręgu prawicy międzywojennej. Idee, sylwetki, strategie pisarskie*, Wrocław 2012.

Bełcikowski J., *Warszawa kobieca*, Warszawa 1930.

Bemówna J., *Towarzystwo Kultury Polskiej [w:] Nasza walka o szkołę polską 1901–1917. Opracowania, wspomnienia, dokumenty*, t. 2, red. B. Nawroczyński, Warszawa 1934, s. 186–195.

Borkowska G., *Orzeszkowa a kwestia kobieca [w:] E. Orzeszkowa, Publicystyka społeczna*, t. 1, wyb. i wstęp G. Borkowska, oprac. I. Wiśniewska, Kraków 2005, s. 36–49.

Cabaj J., *Główne płaszczyzny aktywności kobiet w świetle ich trójzaborowych zjazdów w latach 1905–1918*, „Dzieje Najnowsze” 2008, nr 4, s. 27–39.

Chrystowski W., *Wrażenia przeciętnego uczestnika*, „Ster” 1907, z. 5, s. 207–208.

*Coroczny zjazd Koła Pracy Kobiet*, „Nowa Reforma” 1907, nr 49, s. 3.

Czajkowska K., *Wzorce roli społecznej kobiety propagowane przez Związek Równouprawnienia Kobiet w Królestwie Polskim na początku XX wieku [w:] Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, t. 1, cz. 1, red. A. Żarnowska, A. Szwarec, Warszawa 1992, s. 245–252.

Dadej I., *Czytelnia dla kobiet jako miejsce i przestrzeń krakowskiego ruchu kobiecego. Salon czy własny pokój? [w:] Krakowski szlak kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek*, red. E. Furgał, Kraków 2009, s. 32–38.

<sup>115</sup> *Ibidem*, s. 7, 8.

<sup>116</sup> *Ibidem*, s. 73.

- Domarańczyk D.A., „*Ster*” – pierwsze w Polsce radykalne czasopismo feministyczne przełomu XIX i XX wieku, „*Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica*”, 2014, nr 1, s. 187–209.
- Domarańczyk D.A., *Od emancypacji do feminizmu. „Ster” – pierwsze w Polsce radykalne czasopismo feministyczne przełomu XIX i XX wieku*, Łódź 2016.
- Dormus K., *Warszawski „Ster” (1907–1914) i jego program wychowawczy*, „*Rozprawy z Dziejów Oświaty*” 2000, t. 40, s. 87–110.
- Duda M., *Emancypanci i emancypatorzy. Mężczyźni wspierający emancypację Polek w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, Szczecin 2017.
- Dufurat J., *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908–1918/1919)*, Toruń 2001.
- Dufurat J., *W służbie obozu marszałka Józefa Piłsudskiego. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (1928–1939)*, Kraków 2013.
- E. Chw. [E. Chwalewik], *Zjazd Kobiet Polskich*, „*Nowa Gazeta*” 1907, nr 65, s. 2–3. *Echo prasy w sprawie Zjazdu Kobiet Polskich*, „*Ster*” 1907, z. 5, s. 208–209.
- Franke J., „*Ster*” (1907–1914) [w:] *idem, Wokół buntu i pokory. Warszawskie czasopisma kobiece w latach 1905–1918*, Warszawa 2000, s. 101–118.
- Gawin M., *Równość i płęć. Paulina Kuczalska-Reinschmit i pierwsza fala feminizmu* [w:] *eadem, Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919)*, Warszawa 2015, s. 130–169.
- Głosy publiczne*, „*Kurier Warszawski*” 1906, nr 174, s. 6.
- Goldberg Ruthchild R., *Liga ravnopraviia zhenshchin (League for Women’s Equal Rights) (1907–1917)* [w:] *Encyclopedia of Russian Women’s Movements*, eds. N.C. Noonan, C. Nechemias, Westport–London 2001, s. 38–41.
- Górnicka-Boratyńska A., „*Ster*” i „*Nowe Słowo*” – projekt polskich sufrażystek [w:] *eadem, Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*, Izabelin 2001, s. 82–145.
- Jastrzębska N., *Jeszcze w sprawie opozycji*, „*Odrodzenie*” 1910, nr 9, s. 141–142.
- Jastrzębska N., *Z Pol. Stow. Równoupr. Kobiet*, „*Odrodzenie*” 1910, nr 7, s. 110–111.
- Kiepuska H., *Bibliografia pism ulotnych rewolucji 1905–1907 w Królestwie Polskim*, cz. 1, Warszawa 1963.
- Kiepuska H., *Inteligencja zawodowa Warszawy 1905–1907*, Warszawa 1967.
- Kiepuska H., *Warszawa 1905–1907*, Warszawa 1991.
- Książki nadesłane do Redakcji*, „*Ster*” 1908, z. 4–5, s. 192.
- Kuczalska-Reinschmit P., *Echa duńskie i nasz ruch stowarzyszeniowy*, „*Ster*” 1910, z. 4, s. 153–160.
- Kuczalska-Reinschmit P., *Orzeszkowa w ruchu kobiecym*, „*Wędrowiec*” 1906, nr 11, s. 207, 210.
- Kuczalska-Reinschmit P., *Słódko wyjaśnienia. Z powodu mowy p. Al. Świętochowskiego*, „*Ster*” 1907, z. 5, s. 191–195.
- Kuczalska-Reinschmit P., *Wyborcze prawa kobiet*, „*Ster*” 1907, z. 1–2, s. 1–31.

- Kulak T., *Trybuna umiarkowanego feminizmu. „Bluszcz” pod kierownictwem redakcyjnym Zofii Seidlerowej w latach 1906–1918* [w:] *Kobieta i media. Studia z dziejów emancypacji kobiet*, red. P. Perkowski, T. Stegner, Gdańsk 2009, s. 70–92.
- Kwaśniak-Gawłowska A., *Maria Siedlecka. Twórczyni przestrzeni dla kobiet* [w:] *Krakowski szlak kobiet. Przewodniczka po Krakowie emcypantek*, t. 5, red. E. Furgał, Kraków 2013, s. 85–102.
- L., *Nasze wiece*, „Ster” 1907, z. 1–2, s. 66–78.
- Męczkowska T., *Pięćdziesiąt lat pracy w organizacjach kobiecych w Warszawie – wspomnienia osobiste*, Biblioteka Narodowa, rps 10302 II.
- Mirovitch Z., *Russia*, „Ius Suffragii” 1910, no. 6, s. 44–45.
- Moszczeńska I., *Z placówki równouprawnienia*, „Odrodzenie” 1910, nr 8, s. 125–126.
- Mowa Al. Świętochowskiego (*Zagajenie sekcji etyczno-społecznej*), „Ster” 1907, z. 5, s. 186–190.
- N.J. [N. Jastrzębska], *Bezpartyjność jako hasło równouprawnienia*, „Bluszcz” 1907, nr 32, s. 353–354.
- N.J. [N. Jastrzębska], *Kobiety i polityka*, „Bluszcz” 1906, nr 20, s. 226.
- Nietyksza M., *Tradycyjne i nowe formy aktywności publicznej kobiet w warunkach zaborów* [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994, s. 83–98.
- Ogólne Zebranie Polskiego Stowarzyszenia równouprawnienia kobiet podług „Nowej Gazety”*, „Ster” 1907, z. 7, s. 300–302.
- Oksza J. [J. Kisielewska], *Organizacja i taktyka ruchu kobiecego u nas (Referat przygotowany na Zjazd Kobiet Polskich)*, „Bluszcz” 1907, nr 39, s. 433–434, nr 40, s. 448–449.
- P. [P. Kuczalska–Reinschmit], *Te wstępne!*, „Ster” 1907, z. 5, s. 178–183.
- Pachucka R., *Pamiętniki z lat 1886–1914*, wstęp i objaśn. J. Hulewicz, Wrocław 1958. *Pamiętnik Zjazdu Kobiet Polskich w Warszawie w roku 1917*, red. J. Budzińska-Tylicka, Warszawa 1918.
- Pawłowska A., *Kwestie etyczno-obyczajowe w prasie kobiecej przełomu XIX i XX wieku (na łamach „Steru” i „Nowego Słowa”)*, „Studia Historyczne” 1987, z. 4, s. 571–588.
- Podhorska-Okołów S., *Polskie sufrażystki*, „Twórczość” 1959, nr 2, s. 161–162.
- Polskie Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet*, „Ster” 1908, z. 10–11, s. 422.
- Przemówienie Marii Konopnickiej*, „Ster” 1907, z. 5, s. 183–186.
- R.C., *I-szy Zjazd Kobiet Polskich*, „Prawda” 1907, nr 24, s. 279.
- R.C., *Prace sekcyjne I-go Zjazdu Kobiet Polskich*, „Prawda” 1907, nr 25, s. 290–291.
- S., *Obrady III Zjazdu Koła Pracy Kobiet pod hasłem „Równouprawnienie”*, „Ster” 1907, z. 4, s. 143–158.
- Sierakowska K., *Aspiracje polityczne Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich* [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i na początku XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994, s. 245–253.

- Sierakowska K., *Ruch kobiecy a rewolucja 1905 roku* [w:] *Dziedzictwo rewolucji 1905–1907 roku*, red. A. Żarnowska et al., Warszawa–Radom 2007, s. 255–270.
- Sikorska-Kulesza J., *Trójzaborowe zjazdy kobiet na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2008, s. 81–95.
- Szwarc A., *Kontrolować czy likwidować? Policja carska wobec Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich (1913–1914)* [w:] *Spółczesność w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa prof. Anny Żarnowskiej*, red. M. Nietyksza et al., Warszawa 2003, s. 141–145.
- Szyszek-Trojanowska J., *Wielka Wojna jako cezura w biografii feministycznej na przykładzie cyklu Cecylii Walewskiej „O równe prawa. Nasze bojownice”* [w:] *Postscriptum: Wielka Wojna – ważne sprawy – zwykli ludzie*, red. A. Zawiszewska, S.P. Kubiak, Szczecin 2015, s. 97–104.
- Ślęcka K., *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1999.
- Terpi. [J. Terpiłowska], *Co się dzieje?*, „Bluszcz” 1907, nr 7, s. 72–73.
- Tomczak S., *Życiorys zaangażowany: działalność Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit na polu emancypacji kobiet*, „Maska” 2016, nr 31, s. 209–218.
- Treść wykładów, „Ster” 1907, z. 7, s. 298–300.
- W sprawie równouprawnienia*, „Bluszcz” 1906, nr 20, s. 234.
- Walewska C., *O kobiecie przez kobiety. I*, „Nowa Gazeta” 1907, nr 114, s. 2–3.
- Walewska C., *O kobiecie przez kobiety. II*, „Nowa Gazeta” 1907, nr 116, s. 2.
- Walewska C., *O prawo sądu*, „Bluszcz” 1910, nr 18, s. 192–193.
- Walewska C., *Ruch kobiecy w Polsce*, cz. 2, Warszawa 1909.
- Walewska C., *W walce o równe prawa. Nasze bojownice*, Warszawa 1930.
- Wiatrzyk-Iwaniec M., *Fenomen Nowej Kobiety w polskiej literaturze, prasie kobiecej i publicystyce literackiej przed rokiem 1939 (z uwzględnieniem kontekstów angielskich)*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. E. Kraskowskiej, Poznań 2013.
- Wiec w filharmonii*, „Kurier Warszawski” 1905, nr 303 (2 XI), s. 6.
- Wiec w sprawie równouprawnienia*, „Bluszcz” 1907, nr 7, s. 76–77.
- Wiece*, „Kurier Warszawski” 1905, nr 304 (3 XI), wyd. poranne, s. 1.
- Wiece*, „Nowiny” [red. Władysław Okręt] 1905, nr 11 (2 XI), s. 2.
- Wuk., *Pierwszy wiec publiczny*, „Słowo” 1905, nr 282 (3 XI), s. 1–2.
- X., *Polskie Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet*, „Ster” 1908, z. 2, s. 82.
- Z., *Rzut oka na przebieg Zjazdu*, „Ster” 1907, z. 5, s. 196–206.
- Z.S. [Z. Seidlerowa], *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszcz” 1906, nr 1, s. 10–11; 1907, nr 15, s. 164; nr 19, s. 206–207; nr 24, s. 275.
- Zawiszewska A., *Działalność feministek skupionych wokół Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit w procesie tworzenia społeczeństwa obywatelskiego przed Wielką Wojną*, „Teksty Drugie” 2019, nr 3, s. 226–251.

- Zawiszewska A., „*Ster*” pod redakcją Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit. Lwów 1895–1897 (z antologią i bibliografią zawartości), Szczecin 2017.
- Zawiszewska A., *Warszawska Czytelnia dla Kobiet Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit i Józefy Bojanowskiej (1898)* [w:] eadem, *Między „Sterem” lwowskim i warszawskim. Działalność społeczna i publicystyczna Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit na początku XX wieku*, Szczecin 2021 [w druku].
- Z.B., *Zjazd Kobiet Polskich*, „*Bluszcz*” 1907, nr 25, s. 278–279.
- Zebrania ogólne doroczne i nadzwyczajne Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet*, „*Ster*” 1909, z. 5, s. 204–206.
- Zebranie ogólne Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet*, „*Ster*” 1913, z. 7–8, s. 51–52.
- Zjazd Kobiet Polskich*, „*Bluszcz*” 1907, nr 26, s. 287–290.
- Związek Polski Równouprawnienia Kobiet*, s. I–IV, druk ulotny, <https://polona.pl/item/zwiazek-polski-rownouprawnienia-kobiet,MjU1NDEwOTk/0/#info:metadata> [dostęp: 1.05.2019].
- Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich*, „*Ster*” 1907, z. 5, s. 211.
- Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich. Sprawozdanie*, „*Ster*” 1907, z. 7, s. 292–297.
- Żywicki K.R. [Krzywicki L.], *Na drogi nowe!*, „*Ogniwo*” 1905, nr 44–46, s. 975–976.